

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczo kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 10 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.

Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej”, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ówierzroczni i miesięczni za dopłatą pierwszy 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Inseraty przyjmują: w Austrii i Niemczech wszystkie agencye anonosów; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Rue des St. Peres 81.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi za czwarte ćwierćrocze, w miejscu 3 zł., pocztą 4 zł.; za miesiąc październik: w miejscu 1 zł., pocztą 1 zł. 35 ct. Z *Przewodnikiem* za czwarte ćwierćrocze w miejscu 3 zł. 75 ct., pocztą 4 zł. 75 ct.; za miesiąc październik w miejscu 1 zł. 30 ct., pocztą 1 zł. 65 ct. Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1 lub 16 każdego miesiąca.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

Na podstawie umowy, zawartej z redakcyami warszawskiego ilustrowanego tygodnika „*Biesiady literackiej*”, i warszawskiego „*Echa muzycznego, teatralnego i artystycznego*”, saviadamiamy szanownych prenumeratorów naszych, iż nabywać mogą te pisma wychodzące raz na tydzień po cenie zniżonej.

Prenumeratorowie *Gazety Lwowskiej* mogą przeto otrzymywać warszawski tygodnik ilustrowany „*Biesiady literackie*” wraz z dodatkiem powieściowym po cenie:

We Lwowie: kwartalnie 1 zł. 59 ct.

Na prowincyi: kwartalnie 1 zł. 75 ct.,

Również *Echo muzyczne, teatralne i artystyczne*, wraz z dwutygodniowym dodatkiem nut, otrzymywać mogą prenumeratorowie *Gazety Lwowskiej* po następującej cenie:

We Lwowie: miesięcznie 62 ct., kwartalnie 1 „ 86 ct.

Na prowincyi: miesięcznie 92 ct., kwartalnie 2 zł. 76 ct.

CZEŚĆ URZĘDOWA

C. k. krajowa Dyrekcya skarbu zamianowała ofycjalistów c. k. głównej kasy krajowej Jana Partykiewicza i Marcelęgo Wirskiego adjunktami c. k. głównej kasy krajowej we Lwowie w IX klasie rangi.

C. k. Rada szkolna krajowa zamianowała: tymczasową nauczycielkę młodszą Helenę Christównę w Marcinkowicach, stałą nauczycielką młodszą, kierującą szkołą filialną w Marcinkowicach.

Obwieszczenie

Prezydum c. k. Namiestnictwa z dnia 25 września 1889 l. 11.293/pr.

względem wyłączenia miejscowości Tarnawa górna i dolna z okręgu c. k. sądu powiatowego w Slemieniu i c. k. starostwa w Żywcu a wcielenia tych miejscowości do okręgu c. k. sądu powiatowego miejsk. del. i c. k. starostwa w Wadowicach.

Na mocy rozporządzeń wysokiego c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z dnia 8 września 1889 l. 3.824/m. J. i wysokiego Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 24 sierpnia 1889 r. l. 3.693 zostają gminy Tarnawa górna i dolna wraz z obszarem dworskim z dniem 1 stycznia 1890 r. z okręgu c. k. starostwa w Żywcu i c. k. sądu powiatowego w Slemieniu wydzielone a wcielenie do okręgu c. k. starostwa i c. k. sądu powiatowego miejsk. del. w Wadowicach.

Co się niniejszem podaje do powszechnej wiadomości.

C. k. Namiestnik
Badeni.

Obwieszczenie

Prezydum c. k. Namiestnictwa z dnia 25 września 1889 r. l. 11.299/pr.

względem wyłączenia miejscowości Hroszówka, Jabłonica ruska i Ulucz z okręgu c. k. starostwa w Dobromilu i c. k. sądu powiatowego w Birczy, a wcielenia tych miejscowości do okręgu c. k. starostwa i c. k. sądu powiatowego w Brzozowie.

Na mocy rozporządzeń wysokiego c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z dnia 31 sierpnia 1889 l. 3.722/m. J. i wysokiego c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 25 sierpnia 1889 r. l. 2.186 zostają gminy i obszary dworskie Hroszówka, Jabłonica ruska i Ulucz z dniem 1 stycznia 1890 r. z okręgu c. k. starostwa w Dobromilu i c. k. sądu powiatowego w Birczy wyłączone a wcielenie do okręgu c. k. starostwa i c. k. sądu powiatowego w Brzozowie.

Co się niniejszem podaje do powszechnej wiadomości.

C. k. Namiestnik
Badeni.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 28 września.

Ministerstwo belgijskie będzie wkrótce prawdopodobnie zniewolone skłonić większość konserwatywną do pewnych ustępstw i porozumienia ze stronnictwem liberalnem w sprawie wyborczej. Projekt ustawy wyborczej dla gmin i rad generalnych uległ już krytyce bardzo ostrej ze strony kół interesowanych, przeważnie z inteligencji złożonych, obecnie grozi gabinetowi

większa burza ze strony kół robotniczych. Opinia prasy wyrażała życzenia inteligencji lecz jakkolwiek była nieprzychylną projektowi, zawierała jednak obok tego bardzo skromne żądania, mianowicie, ażeby nie odbierano prawa głosu już dawniej przyznanego tym, którzy z tytułu zdolności osobistych lub piastowanych urzędów, mogli wybierać członków rady gminnej. Projekt rzeczony jednak wywołał niezadowolone i w kółach robotniczych, a niezadowolone objawiło się dalej sięgającymi żądaniem. Przypomniano ustawą wyborczą prawa polityczne, których nie posiadają szerokie koła nie tylko robotników, ale i inteligencji. Gdy jednak ta ostatnia odezwała się tylko z protestem przeciw uszczupleniu praw już przyznanych, przewodnicy robotników odnawiają przycichłe już nieco hasła praw parlamentarnych. Że agitacya w tym duchu narazić może gabinet na nowe trudności, przyznają to wszyscy, którzy wiedzą, że stłumić jej nie będzie można, dopóki pozostanie w granicach legalnych.

Sfery robotnicze, pouczone doświadczeniem ostatniego procesu, unikają w istocie podszeptów obcych agentów i zaczynają przenosić agitacyę na grunt narodowy, dając jej przymiot i tło narodowe. Początek zrobiono z okazji obchodu narodowego wyzwolenia Belgii z pod rządów holenderskich. Rocznica ta przypadała w dniu 23 b. m. Stronnictwo robotnicze postanowiło ją wyzyskać jako manifestacyę polityczną i żądać wprowadzenia powszechnego prawa głosowania. Do manifestacyi przyłączyło się wielu

KONKURY WOJTUSIA

OBRAZEK MALOWANY W SŁOŃCU

V.

(Ciąg dalszy).

Zazdrosna wieść uprzędziła Lejbę. Dziewczynę Zajaców zaprowadziła do karczmy na Południk.

Od niej dowiedział się Mordko o Majdanie... Nie długo myślał, wdział święteczny chałat, czapkę futrzaną — wieść siadła mu na ramiona i razem zaczęli powoli spuszczać się południowym stokiem gór.

Na Klisówce stał drewniany dworek, kryty gontem, z szeroką wystawą, obrośniętą dzikiem winem. Mordek minął wystawę a poszedł do kuchni. Szczęściem zastał w kuchni leśniczyne z Marynią. Ukłonił się patrząc tajemniczo.

— Jak się masz Mordku, masz jakie nowiny? — spytała go Marynia.

— Mam, — odpowiedział — i wielgie, dla panienki.

— Dla mnie? a mówże prędko.

— Tu? Takich rzeczy tu się nie mówi.

— Idźże na ganek mój Mordku — zapraszała go leśniczyna — my tam zaraz przyjdziemy.

Oparty o filar stał Mordko, leśniczyzna usiadła na ławce, Marynia chodziła.

Mordko chrząknął, poglądził brodę, ustroił słodką minę i zaczął:

— Ten pan Wojtus...

Marynia nieco zarumieniona, przerwała mu:

— Nie mówiłam mamie?

— A cóż nam do ogrodnika ze Strzegocic? — zawałała leśniczyna.

— On już nie będzie w Strzegocicach. To pan, wielgi pan! Dostał miejsce w Majdanie.

— W Majdanie?!

Siostra Doliwy służyła za pannę służącą w majdańskim dworze. Jeździła z panią powozem i idąc za męża, dostała wyprawę.

— Jak Boga kocham. A pani wie, co to ogrodnik w Majdanie?

— Wiem, wiem lepiej jak wy wszyscy. Zaczekaj mój Mordku.

Wyszła do pokoju wynieść żydowi wódki. Marynia pobiegła za nią.

— Nie mówiłam mamie, — odezwała się Marynia.

— No, teraz, kiedy dostał posadę w Majdanie.

— Mordko przysłał przez niego.

— Z pewnością, — poświadczyła matka. — Wiesz, chłopak wcale przystojny.

— I musi być dobry. Tak się na mnie patrzył litościwie, że aż mnie się go żał zrobiło.

— Zostańże tu, a ja żyda wybadam. Poszła, niosąc kieliszek wódki dla Mordka, zostawiając drzwi otwarte, aby Marynia mogła słyszeć rozmowę.

— No Mordku, przynaj się, że cię tu przysłał ogrodnik ze Strzegocic.

— Tak jakby przysłał, — odparł Mordko. — Ja wiem co on czuje, on wie co ja. Ja mrugnę z jednym okiem, on z drugim.

— Nie pleć głupstw żydzie, tylko mów prawdę.

— Niech będzie że on. Więc cóż? Co ja jemu mam powiedzieć?

— On cię przysłał czy nie?

— Wun, — odpowiedział żyd stanowczo. — A co ja jemu mam powiedzieć?

— Co mu masz powiedzieć, — odparła leśniczyna, oglądając się. — Maryniu, gdzie jesteś?

— Proszę mamy, niech mama przyjdzie do mnie, — odezwała się podsłuchująca Marynia z drugiego pokoju.

Drzwi od werandy zostały zamknięte. Matka z córką zaczęły radzić, żyd został sam ze swemi myślami.

— Moje dziecko, — mówiła matka — nie można go teraz do nas zapraszać — ludzieby zaraz powiedzieli, że go ciągniemy.

— Więc cóż zrobić? — zawałała Marynia. — Niech co chce będzie, to przystojny chłopak, szalenie zakochany we mnie, a z oczu mu uczciwie patrzy.

— Co zrobić? tylko spokojnie moje dziecko, tylko spokojnie. Nagłośnią nie się nie załatwia na świecie.

Zamyśliły się obie.

— Wiesz co, — zawałała matka — we wtorek imieniny nauczycielowej. Nikogo nie będzie tylko my — leśniczy z Pojawia i dzierzawca z Bączalki.

— Niech przyjedzie mameczko, wybor-na myśl, niech przyjedzie! — Uczesze się tak samo jak w Zielone Świątki, te same wstążki wplotę do warkocza, tę samą włożę niebieską sukienkę.

— Dobrze, powinien się dorozumieć wszystkiego.

— Czego mam o?

— Że mu sprzyjasz.

— Prawda, ja mu mameczko sprzyjam.

— Cóż powiedzieć żydowi?

— Nic, żyda nie trzeba mięszać do naszych spraw. Tatko gniewałby się. Nauczyciel z nim się zobaczy i zaprosi go do siebie.

— Więc jakże mu mam powiedzieć?

— Niech mu mama powie, że my pana Wojciecha nie znamy, a zatem nie możemy mieć przez żydów do niego żadnych interesów.

— A jak się obrazi?

— Nauczyciel będzie u niego i wszystko mu wytłómaczy.

— Masz rację moje dziecko, najlepiej żyda się pozbyć. Gotów jeszcze plotki roznieść.

Leśniczyna poszła na werandę do Mordka i powtórzyła mu wyrazy córki.

— Niech i tak będzie, rzekł Mordko całując panią Doliwową w rękę. Ale za to, że ja pierwszy powiedział, niech ja będę pierwszy przed Lejbą w kupnie sągów na Południku. Dam tyle co on, tylko niech ja będę pierwszy.

Leśniczyna przyrzekła poprzeć jego prośbę u męża.

Zaledwo Mordko wyszedł zadudniło przed gankiem. Biedka zajechał Lejba. Obejrzał się i wśród kotłujących się zębów na między zobaczył czarny chałat i futrzaną czapkę Mordka. Zakłuło go pod sercem.

— Czego on tu chciał? zapytywał sam siebie, wiążąc konia do sztachet płotu.

— Czego on tu chciał? powtórzył. W tej chwili drzwi od werandy otworzyły się, wyszła Marynia.

— Jak się Lejba ma? Tatki nie ma w domu.

— Ja nie do tatki, rzekł Lejba kłaniając się.

— Więc do kogóż?

Żyd popatrzał tajemniczo, obejrzał się, przycał jak kot i szepnął słodko:

— Ja do panienki!...

— Lejba do mnie, roześmiała się pokazując białe jak u myszki zębki, słucham. Zwróciła się do ogrodu, Lejba poszedł za nią.

— Panienka słyszała o majdańskim ogrodzie?

— Słyszałam, w Majdanie mieszkała siostra tatki.

Lejba odsapnął, pomyślał chwilę i znowu zaczął.

członków rady generalnej, sympatyzujących z ruchem w sprawie wyborczej. Wygłoszona przy tej okazji przemowa Voldersa przewodcy robotników, której słuchały rzesze z głowami odkrytymi, nie brzmiała wcale pojednawczo, ze względu jednak, że nie zawierała podżegań tylko skonstatowanie faktów historycznych, władze nie widziały się zniewolonemi do interwencji.

Przewidują, że objawy te, których początek był dość zręczny, ponieważ nie wyzywający, mnożyć się będą. Pomijając ich będzie niepodobna, ponieważ znajdują sympatyczne echo w kołach niezamożnej inteligencji, w sterze urzędniczej i w znacznej części prasy. Ministerstwo zatem, jeżeli zechce je zażegnać, musi przedstawić sprawę stronnictwu konserwatywnemu, ażeby nie chcąc narazić gabinetu na wielkie trudności, weszło w rokowania z parlamentarnem stronnictwem liberalnem. Jakkolwiek bowiem agitacja wśród rzesz, nie może wpłynąć na postanowienia parlamentu, to może jednak w razie większego rozjątrzenia, narazić kraj ponownie na wstrząśnienia, słumione niedawno z wielkim trudem.

(x) Wydział krajowy postanowił przedłożyć jeszcze w bieżącej sesji sejmowej projekt ustawy o pisarzach gminnych na wsi, któryby stosunki te najbardziej poprawy wymagającej instytucji, poddać mógł na przyszłość statecznej poprawie. Wszelkie dochodzenia i ankiety w sprawie reformy gmin wiejskich od lat 3, stałe u nas przeprowadzane, wykazały ten fakt, przez doświadczenie codziennego życia potwierdzany, że pisarze gminni, tak jak dziś rekrutujący się z warstw nieoświeconych lub nawpółoświeconych, bez żadnego uzdolnienia fachowego i bez znajomości podstawowych zasad administracji, nie tylko nie mogą podobać wielolicznymi zadaniom i obowiązkom, wynikającym z własnego i poruczonego zakresu działania gminy (§§ 27 i 28 ust. gm.), lecz co gorsza przedstawiają niejednokrotnie żywioł ujemny w gminie i są pierwszymi naszymi samorządem gminnego na wsi psotnikami. Dowodów tego dostarczyły ogłoszone przed dwu laty „materiały do reformy gminnej“ w całej pełni, a z tą chwilą kiedy to zło zostało wykazane, położenie tamy stosunkom niezdrowym i demoralizującym, stało się zadaniem ustawodawstwa krajowego. W zeszłym roku przedłożył Wydział krajowy projekt ustawy zapobiegającej mającej tym stosunkom u pisa-

— A może panienska nie wie, że ogrodnik ze Strzegocie został ogrodnikiem nad wszystkimi ogrodami w Majdanie.
— Słyszałam.
— Ale może tego panienska nie słyszała, że ma się żenić. I jeżeli panienska i mama chcą, to ja tak zrobię, że on się z paniąką ożeni.
— Dziękuję ci mój Lejba, ja nie znam ogrodnika ze Strzegocie i za nieznanomych nie wychodzę.
— On się pozna, zawołał Lejba, on się chce poznać. On paniąkę zna. On jest tak zadurzony, że sobie rady dać nie może.
— Słyszałam, odparła, śmiejąc się.
— Od kogo?
— Od Mordka.
— Od takiego łapserdaka panienska z nim gadała? On nic nie wie, on tylko tak przeszpekulował. Ogródnik co idzie do Majdanu ani z nim gada, ani go chce znać!... On ze mną gada, on z Ryfką gada o paniencie. On chce tu przyjść i do nóg paniencie paść — on może sobie co złego zrobić z nożem albo do Wisłoki wpaść!
— Nie mu się nie stanie.
— Co to nic? A jak Wisłoka będzie głęboka?
— Niech zaczeka aż opadnie. — Zasmiała się i uciekła.
Zyd w pasy rzucał się za Mordkiem, lecz cóż, Mordka już nie było. Zaledwo na przeciwległym wzgórzu wśród zbóż i zieleńi majaczyła żółta czapka żyda kąpiąca się w słońcu i czarna plama chałatu.
Lejba nie dał za wygraną, poszedł do kuchni, siadł na ławie, przyrzekając czekać na powrót tatki leśniczego.

(Dokończenie nastąpi).

SEWER.

rzy gminnych w gminach wiejskich, wszelako ustawa uchwalona dnia 21 stycznia 1889 nie otrzymała Najwyższej Sankeyi z powodu postanowień zawartych w V i VIII artykule projektu ustawy, a dotyczących przeprowadzania egzaminów z pisarzami wiejskimi. Wydział krajowy obecnie zastanawiał się do wytkniętych w motywach odmowy Najwyższej Sankeyi wskazówek i przedkłada na nowo projekt poprawiony. W projekcie tym zawarte już są w samej ustawie postanowienia o składzie komisji egzaminacyjnej i o czasie jej zbierania się — a nie pozostawione, jak w poprzednim projekcie, instrukcyi wydać się mającej. Nadto przyznano c. k. władzom rządowym obszerniejszą ingerencję do występowania z własnej inicjatywy przeciw pisarzom gminnym, którzy w czynnościach, dotyczących poruczonego zakresu działania obowiązków swych należycie nie wykonywają lub przeciw swym obowiązkom wykraczają. Ustawa ta ma wejść w życie w dwa lata po jej ogłoszeniu.

KORESPONDENCYE

Berlin, 26 września.

(k) Po przeprowadzeniu w roku 1886 z pomyślnym skutkiem rokowań między rządem pruskim i Watykanem i utworzeniu drogi, na której miała się odbywać dalsza akcja ugodowa, rząd wypracował, a Sejm przyjął kościelno-polityczną nowelę, wedle której mogły być otwarte napowrót wszystkie seminaria duchowne, służące dla praktycznego przygotowania do stanu duchownego tych alumnów, którzy odbyli już studia teoretyczne. Odpowiednio temu o twarty został taki zakład w archidiecezji gnieźnieńsko-poznańskiej, a mianowicie w miejscu poprzedniego swego istnienia, to jest w Gnieźnie. Natomiast co się tyczy seminariów dla naukowego (teoretycznego) wykształcenia duchownych, czyli tak zwanych zakładów teologicznych, to nowela pomieniona zawiera następujący ustęp: „O otwarciu napowrót seminariów dla archidiecezji gnieźnieńsko-przemyskiej i dyecezyi chełmińskiej (pelplińskiej) orzeka osobne rozporządzenie królewskie“. Gdy tedy w myśl noweli wszystkie seminaria duchowne w całym królestwie pruskim rozpoczęły funkcjonować z końcem roku 1886, pomienione dyecezye pozostały w stanie wyjątkowym, a kandydaci do stanu duchownego w tych dyecezyach byli zmuszeni odbywać studia teoretyczne w obcych zakładach. Dyecezya chełmińska zresztą wkrótce została wyłączoną pod tego wyjątku, a tylko w archidiecezji gnieźnieńsko-poznańskiej oczekiwano nadaremnie zastrzeżonego nowelą rozporządzenia królewskiego.

Władza duchowna tej archidiecezji nieustawała w zabiegach aby wyjednać uchylenie stanu, który był podwójnie uciążliwym w prowincyi najbardziej dotkniętej skutkami długoletniej walki kościelnej i uczuwającej coraz boleśniej brak duszpastery, rokowania jednak z rządem szły upornie i napotykały na różnego rodzaju trudności. W ciągu bieżącego roku kwestya otwarcia seminarium duchownego w Poznaniu stała na porządku dziennym, o niemal tydzień podawano nowy termin reaktywowania tego zakładu, przyczem obiegały najrozmaitsze a po większej części niepokojące społeczeństwo polskie pogłoski, o warunkach pod jakimi władza świecka okazała gotowość wyjednaną zezwolenia królewskiego. Niepewność dotychczasową co do samego otwarcia, usuwa ostatecznie ogłoszone wczoraj następujące obwieśczenie ministra wyznań i oświaty:

„Jego Królewska Mość zezwolił na podstawie artykułu 2 ustawy z dnia 21 maja 1886 na otwarcie w jesieni r. b. seminarium dla archidiecezji gnieźnieńskiej i poznańskiej, przeznaczonego na naukowe wykształcenie duchownych; niniejszem obwieśzczam, że wspomniane seminarium posiada kwalifikację do naukowego kształcenia duchownych.“

Co się tyczy warunków, to pod tym względem istnieje dawno niepewność, która jednak nie może już trwać długo, albowiem w najlepszym już czasie zostaną niezawodnie ogłoszone nominacje profesorów i dalsze szczegóły, z których się pokaże, w jakich rozmiarach za cenę otwarcia zgodziła się władza duchowna na ustępstwa w kierunku nadzoru państwowego i obsadzenia katedr nauczycielskich.

W miejsce cara Aleksandra, którego przyjazd należy ciągle jeszcze do zagadek, zjechali do Berlina bardzo zajmujący goście: deputacya zanzibarska, która otrzymała polecenie oddać pokłon cesarzowi Niemiec i złożyć mu w imieniu sultana Zanzibaru życzenia z okazji wstąpienia na tron. Deputacya ma być pojutrze na uroczystym posłuchaniu u monarchy, który przyjmie ją z całym przepychem dworskim, który

tak niezmiernie zaimponował innym afrykańskim gościom jacy przebywali tutaj niedawno, a niezawodnie wyrzuci także pożądane wrażenie na dygnitarzy Zanzibaru.

Dzień wyjazdu cesarza i cesarzowej do Włoch a następnie na Wschód nie został jeszcze do tej chwili stanowczo oznaczony a to prawdopodobnie ze względu na oczekiwaną rewizytę cara Aleksandra.

Co do terminu rozpoczęcia zapowiedzianej podróży, która będzie niezawodnie najdłuższą ze wszystkich dotychczasowych obiegają dwie wersje. Wedle jednej cesarstwo mają wyjechać dnia 10 października a powrócić w połowie listopada, wedle innej wyjazd nastąpi dopiero 15 października.

Ta druga data zdaje się być prawdopodobniejszą a to dla tego, iż na czas około 10 października zapowiadają rewizytę monarchy rosyjskiego i że dalej, wedle oficjalnego doniesienia, zakomunikowanego przez poselstwo niemieckie w Atenach rządowi greckiemu, cesarstwo przybędą do Piraeus dopiero d. 26 października, co mniej więcej zgadza się z dyspozycjami wydanymi w kwestyi pobytu cesarza i cesarzowej w gościnie u królestwa włoskich. Jako rzecz pewną można dzisiaj już donieść, iż cesarz Wilhelm w towarzystwie swej małżonki uda się z Aten do Konstantynopola, gdzie zabawi dni kilka. Wszystkie szczegóły tej wcale niezwykłej podróży zostały już ułożone. W kołach tutejszych przywiązują do niej tem większe znaczenie, iż faktem jest, że dyplomacya rosyjska w stolicy sultana czyniła wszelkie możliwe zabiegi aby jej zapobiedz.

W dyplomacyi niemieckiej zanoszą się na ważne zmiany. Jak zapewniają w kołach dobrze poinformowanych, dotychczasowy ambasador w Paryżu hr. Münster ustąpi a jego miejsce zajmie hr. Hatzfeld, reprezentant Niemiec przy dworze angielskim. Kto zaś zastąpi hr. Hatzfelda w Londynie, niewiadomo jeszcze. Hr. Münster należał do mężów zaufania s. p. cesarza Fryderyka, a jego najstarszą córkę Maryę, zaszczyca cesarzowa wdowa Fryderykowa szczególniejszą przyjaźnią. Hr. Hatzfeld natomiast jest mężem zaufania ks. Bismarcka i serdecznym przyjacielem hr. Herberta.

W tych dniach reprezentant Edisonsa, p. Wangemann, czynił w obecności cesarza, cesarzowej i całego dworu niezmiernie interesujące doświadczenia z nowowynalezionym fonograficznym aparatem Edisonsa, które wypadły zupełnie zadowalająco.

Fonograf miał przemówić do cesarza, poczem wydał z siebie marsze: cesarski i Radeckiego, rapsodyę Liszta i kilka piosenek. Cesarz był zdumiony jasnością i wyrazistością z jaką fonograf wydawał wszystkie tony, przyczem wyraził życzenie możliwego zastosowania tego cudownego wynalazku do praktycznego użytku i rozpowszechnienia go w Niemczech.

Echo z pobytu carewiczki w Niemczech.

Wychodzący w Stokholmie *Stockholm Dagblad* zamieścił korespondencję z Petersburga, w której powiedziano z całą stanowczością półurzędowego komunikatu, że car Aleksander i jego małżonka byli nadzwyczaj zadowoleni z przyjęcia, jakiego doznał ich syn i następca tronu w czasie krótkiego swego pobytu na manewrach w Niemczech. Niektóre bowiem osobistości z otoczenia cara, nieprzychylnie ponownie zbliżeniu się Rosyji do Niemiec, podsycali obawę, że ludność niemiecka z obelżywym chłodem przyjmować będzie rosyjskiego następcę tronu, a być może nawet, iż zajądą przy tej sposobności wrogie jakie demonstracje przeciw Rosyji. W ten sposób, zastraszając ustawicznie cara, doprowadzono nawet do tego, że chwilowo projekt podróży w. ks. następcy tronu Mikołaja Aleksandrowicza na manewry niemieckie, został zaniechany. Lecz rzeczywistość zadała kłam tendencyjnym obawom antyniemieckiej kamaryli na dworze carskim i Aleksander III, mile temu poruszony, z całą stanowczością zdecydował się już na rewizytę w Berlinie. Kiedy ona nastąpi, czy z końcem września, czy z początkiem października — korespondent *Stockholm Dagblad* — jak tu twierdzą ogólnie, członek szwedzkiego poselstwa w Petersburgu — powiedział nie umie, lub nie może. Natomiast powtarza, co słyszał we wpływowych sferach nadweskich, iż Niemcy pragną rzekomo z tej rewizyty, mającej być aktem czystej kurtoazyi, wyciągnąć pewne zyski polityczne, żywiąc nadzieję, że im się to powiedzie. Atoli w razie zawodu, nie ponowią już próby zbliżenia się do Rosyji i stosunki Niemiec z tem państwem, rychło nabiorą w takim razie arcychłodnej i groźnej cechy.

Z Petersburga.

(Potoczne wiadomości.)

Dzienniki petersburskie donoszą, iż carstwo spodziewani są z powrotem w stolicy w połowie października. Korespondent petersburski *Polit. Corr.* zapewnia ponownie, iż minister Giers nie będzie obecnym przy spotkaniu się cara z cesarzem Wilhelmem.

Journal de St. Petersbourg ogłosił co następuje:

„W oczekiwaniu ogłoszenia sprawozdania kontroli państwa za rok finansowy 1888, pewne dzienniki rozgłosiły szczegółowo świetne wyniki owego roku. Po zasięgnięciu wiadomości ze źródła najwiarygodniejszego, możemy oświadczyć, że wiadomość o przewyżce 100,000,000 rubli, osiągniętej jakoby w owym roku, jest mocno przesadzona. Rezultat wskazuje finansowy należy uznać za wielce zadowalający, skoro weźmiemy na uwagę, że po pokryciu wszystkich wydatków zwyczajnych i nadzwyczajnych, bez uciekania się do jakiegokolwiek pożyczki, otrzymano w roku 1888 przeszło 30,000,000 rubli przewyżki budżetowej.“

Korespondent warszawski *Nowoje Wremia* pisze:

„Powiedają, że ministerstwo sprawiedliwości zażądało z warszawskiego okręgu sądowego danych o stosunku procentowym starozakonnych adwokatów przysięgłych. Wiodocześnie reorganizacya adwokatury zbliża się ku urzeczywistnieniu i wskazówki prasy periodycznej o zgnębionych skutkach napływu do adwokatury żywiołu żydowskiego nie pozostały bez wpływu. Nie należy jednak przy rozstrzygnięciu tej sprawy zadowalać się tylko danymi liczebnymi. Niewątpliwie statystyka jest szacownym materiałem, lecz zdarsza się, że same liczby, jeżeli nie weźmiemy na uwagę różnych okoliczności, doprowadzają do nieścisłości i mylnych wywodów. Uwaga niniejsza stosuje się i do warszawskiej żydowskiej korporacyi adwokackiej. Na ogólną liczbę 300 adwokatów jest jakoby około 60 żydów; na pierwszy rzut oka żywił izraelski, wynoszący 1/5 ogółu, jest względnie umiarkowany. W rzeczy zaś samej stosunek procentowy żydów odmiennie wypada. Kiedy bowiem z 230 adwokatów Polaków kilkudziesięciu nosi jedynie tytuł przysięgłego, nie pokazuje się w sądach i nie prowadzi spraw, adwokaci żydzi wyłącznie zajmują się praktyką sądową, tworzą ściśle zwarte koło, panujące nad kreszeniami stron. Jeżeli zaś do tego koła przyłączymy adwokatów przysięgłych, którzy chociaż zaliczeni są do liczby katolików lub ewangelików, ale posiadają krewnych wyznania mojżeszowego, w końcu konców ujrzymy, że stronnictwo żydowskie w adwokaturze przysięgłej, przynajmniej teraz, posiada jeżeli nie przewagę, to równy z chrześcianami wpływ w zakresie adwokatury. A w niedalekiej przyszłości obraz wydatnie się zmieni; już teraz na 100 pomocników adwokatów przysięgłych jest 62 żydów.“

Król Milan i królowa Natalia.

Królowa Natalia przybędzie tedy jutro, w niedzielę do Belgradu, lecz jak już tylekroć zapewniano i zapewniają w charakterze zupełnie prywatnym. Wedle najnowszych doniesień z Belgradu, rząd nie jest bynajmniej zadowolonym z jej przyjazdu obawiając się, ażeby królowa skłonna do mięszczenia się w sprawy polityczne, nie zechciała stać się niepowołaną sprężyną w czasie wyborów. Zwraca uwagę fakt, że podczas gdy eksmetropolicie Michałowi zgotowano urzędowe przyjęcie, królowej odmówiono wprost takiego przyjęcia. Tylko posłowie rosyjski i rumuński złożą jej oficjalne wizyty.

Przejeżdżając wczoraj przez Jassy królowę Natalię witał konsul rosyjski w pełnym mundurze. Towarzyszy jej księżę Ghika.

Do *N. fr. Presse* telegrafują z Belgradu:

Zapewniają stanowczo, iż król Milan stanie w Belgradzie dnia 28 b. m. i że odbędzie z królem Aleksandrem polowanie w okolicy Niszu. Wiadomość tę, która krąży także w poważnych kołach politycznych łączy ogólnie z zapatrywaniem, iż król Milan zamierza króla Aleksandra zabrać zupełnie z sobą i że ten zamiar pod pozorem polowania zostanie przeprowadzony. Jeśli się plan powiedzie, natenczas królowa Natalia, przybywszy do Belgradu, nie zastałaby syna. Przyjazd jej jest atoli nieodwołalny. Do Belgradu nadeszły już do niej nawet listy, które złożono w królewskim konaku, lecz urząd marszałkowski odesłał je napowrót na pocztę, gdzie pozostaną aż do przyjazdu królowej.

Wedle depeszy otrzymanych w Wiedniu, wszelkie pogłoski o projekcie regencji króla Milana są bezpodstawne; król nie ma zgola podobnego zamiaru. Objęcie regencji byłoby możliwym tylko przez zbrojny zamach stanu. Legalnie zaś jest

jego regencya wykluczona. Tylko wielka skupczyna ma prawo mianować regentów w czasie, gdyby który z obecnych regentów umarł lub zrezygnował.

Przytoczymy w końcu depezę rozesłaną przez rossyjską *Agencję Północną*:

Usiłowania rządu celem przekonania Milana, aby pozwolił na przyjazd królowej dla widzenia się z synem, pozostały bez skutku. Milan jest ciągle nieugięty i odpowiada, że przybędzie w takim razie sam broń swych praw ojcowskich. Aby uniknąć starcia pomiędzy małżeństwem, mogącego niekorzystnie oddziaływać na kraj i młodzieńczego króla, rząd postanowił trzymać się warunków dawniejszej umowy, a mianowicie: królowa zarówno jak i Milan przyjeżdżają dla widzenia się z synem dwa razy do roku, przyczem pierwszy przyjazd królowej naznacza się na grudzień. Decyzję swą rząd przysłał królowej.

Głosy dzienników o wyborach francuskich.

Paryskie dzienniki opozycyjne nie zrezygnowały jeszcze i ciągle wyrażają nadzieję, że przy wyborach ścisłych zwyciężyć mogą zwolennicy rewizji konstytucyj. Wybitniejsze jednak organa tego stronnictwa nie podzielają tej nadziei. P. Fr. Magnard w *Figaro*, nie mogący uchościć za przyjaciela republiki, pisze:

Kłeska Juliusza Ferryego i Gobleta, konieczność, której się Constans i Clémenceau poddać muszą, zdając swe losy wyborowi ścisłszemu, są dla przeciwników pociechą za ich własne zawody. Do Izby wejść wprawdzie konserwatyści w liczniejszym nieco zastępie, niż dotychczas, ale rezultat nie odpowiada wcale objawianym nadziejom i przedsięwziętym usiłowaniom. Nie opłacił się zgoda trud wprowadzonej akcji paralelnej z boulanzystami, gdyż zdobyto zaledwie kilka krzesła. Powodzenie byłoby się stało rozgrzeszeniem dla przedsięwzięcia, którego atakować na seryo nie pozwalała nam karność.

Kłeska powraca nam swobodę dyskusji, lubo nie mamy wcale zamiaru rozrzucać skarg płonnych. Znaczący jest objaw, że właśnie w Paryżu zwyciężył najgorszy żywioł boulanzizmu. Kiedy bowiem wyborcy 18 okręgu wybrali Boulanger'a i Saint-Martina, wyborcy 15 okręgu Laguerre'a i Farcy'ego a w St. Denis Revesta, to znaczy, że rewizja konstytucyj, której sobie życzą byłaby rewolucyjną, pokrewną z anarchizmem i przedstawiałaby groźne niebezpieczeństwo. W innych stronach, jak w departamentach Charente, Aisne i Somme, potworzono coś niaby boulanzystowskie lenna, ale prądy te doznały widocznie zatamowania. Mamy obecnie tylko jedną partijkę więcej i to rzecz godna ubolewania.

Journal des Débats pisze:

Ogólna cyfra rewizjonistów w prawicy i rewizjonistów, gromadzących się około Boulanger'a, nie przeniesie 230 głosów na 576 deputowanych. To jeszcze nie większość, to nawet nie trzecia część członków obu Izb, ale pomimo to syndyk nie omieszka głosić swoich tryumfów. Rzecz oczywista, że zamach się nie udał. Ubolewamy nad klęską Ferry'ego, ale mimo to lewe centrum może być zadowolone z rezultatu, najpierw dla tego, że unia republikańska odniosła kilka znakomitych zwycięstw, że Leon Say wybrany został w Pau, że Ribot i Fr. Charmeres nie będą już odosobnieni; powtórę zadowoleni jesteśmy i dla tego, ponieważ przygotowywano się na tak smutny rezultat, że 22 września poczytany być może niemal za wybawienie, gdyż mógł krajowi przynieść hańbę a przyniósł mu pokój i zaszczepił. Nie jedno w nowej Izbie zasłuży na nagane, ale z góry już zasługuje ona na pochwałę za to, że wydziera Francję z rąk nieprzyjajnych partij i nie dopuszcza dzieła zniweczenia.

Republique Française po wygłoszeniu zwycięstwa, zastanawia się dalej nad upadkiem przy wyborach Ferry'ego temi słowy:

Zabraknie w przyszłej Izbie polityka, posiadającego wielkie doświadczenie, zabraknie p. Juliusza Ferry'ego. Ubolewamy, że nie został wybrany, nie tyle ze względu na niego, ile raczej ze względu na Izbę. Powszechne głosowanie może być czasem niewdzięczne, ale jest też w stanie poznać się na własnych omyłkach i naprawiać je z czasem. P. Juliusz Ferry jest jednym z tych mężów, którzy umieją cierpliwie czekać dopóty, dopóki ich współobywatele nie wymierzają im sprawiedliwości. Jesteśmy zresztą przekonani, że p. Ferry w tej chwili mniej jest zmartwiony z powodu własnego niepowodzenia, ile szczęśliwy i dumny ze zwycięstwa republiki.

Soleil pokłada wszelkie nadzieje w rozsterkach stronnictwa republikańskiego, a kończy uwagę: Spodziewaliśmy się, że wybory przeniosą większość z lewicy na prawicę. Nadzieje nasze spełżyły, ubolewamy

więc, nie tyle ze względu na siebie, ile raczej ze względu na dobro kraju.

Temps wyraża przekonanie, że partya radykalna, widząc się odosobnioną, zechce teraz zawrzeć szczerzy sojusz z umiarkowanymi republikańcami dla dobra i utrzymania republiki.

KRONIKA

Lwów 28 września.

— **Najj. Pan** raczył najmiłościwiej udzielić z prywatnej Swej szkatuły gminie Wołyńskie, w powiecie stanisławowskim, na wewnętrzne urządzenie cerkwi, zapomogi w kwocie 50 zł.

— **JE. ks. Nuncyusz Galimberty** przybył dziś do Lwowa kurierskim pociągiem i zamieszkał u JE. Arcybiskupa Morawskiego. Ks. Nuncyusz dopełni jutro, jak wiadomo, ceremonii konsekracji kościoła PP. Franciszkańek. — Na cześć dostojnego Gościa odbędzie się jutro obiad u ks. Arcybiskupa Morawskiego, a w poniedziałek u PP. Namiestnikostwa hr. Badenich.

— **Najprzew. ks. Arcybiskup Feiliński** bawi w mieście naszym.

— **Dyrekcya ruchu kolei Państwowych** zawiadamia, że z d. 25 września podjęty został ruch osobowy i towarowy na kolomyjskich kolejach lokalnych między Kołomyją i Nadwórniańskiem przedmieściem a Sopotem, względnie Słobodą rungurską-kopalnią, pociągiem nr. 802.

— **Repertuar teatralny.** Dziś „Gonitwa za szczęściem“, operetka w 4 aktach Suppego. — Jutro, w niedzielę o godz. pół do 4 „Trójka hultajska“, melodramat w 3 aktach Nestroja, z p. Linkowskim. Wieczór o godz. 7 „Marya Stuart“, dramat w 5 aktach J. Słowackiego, Występ p. Ładnowskiego. — W poniedziałek po raz pierwszy „Kapitan Wilson“, operetka w 2 aktach Sullivan'a. — We wtorek „Kapitan Wilson“. — We środę „Małżeństwo Apfel“, komedia w 4 aktach Zaleskiego. Występ pana Ładnowskiego.

— **Kapela „Harmonii“** odegra jutro, w niedzielę, rano, jako w dzień patrona Galicyi, pobudkę, przechodząc głowniejszemi ulicami miasta.

— **Wypadki uliczne.** Woźnica dorożkarski, Hryń Wasylczyszyn, jadąc szybko na skrócie z ulicy Kazimierzowskiej ku ulicy Kołłątajowej, zaczepił osię o płaszcz pana F., który w tej chwili był zajęty czytaniem plakatu i włókł go po błocie kilka kroków, nim koń stanął. Pan F. przez zniszczenie sukni, poniósł znaczną szkodę; nieostrożnego dorożkarza aresztowano. — Anna Łuszczyszyn, zarobnica, idąc wczoraj do lecznicy publicznej, została na placu Krakowskim przez woźnicę, Grzegorza Kaznowskiego, rozwozącego wodę sodową, dyszlem potrącona, i tak silnie w głowę skaleczona, że musiano ją odwieźć do szpitala. Woźnicę, który uciekł, wysłędziła policya i pociągnęła go do odpowiedzialności. — Trzeci podobny wypadek spowodował woźnica, Tomasz Woźniak, na ulicy Kazimierzowskiej, a najechana Hena Gelles, która dostała się pod konie i została w głowę skaleczona, uniknęła większego pokaleczenia przez to, iż zarobnik, Antoni Kowalski, zatrzymał konie, inaczej bowiem byłoby przez nią przeszły koła wozu, na którym 7 osób jechało.

— **Z obserwatorium c. k. Szkoły politechnicznej** w Lwowie, dnia 28 września 1889 r. Barometr opada.

W ubiegłej dobie, licząc od godziny 12 w południe, mieliśmy wiatr południowo-zachodni, niebo przeważnie zachmurzone a powietrze więcej niż miernie wilgotne.

Średnia temperatura doby była $+9.1^{\circ}\text{C}$, najwyższa $+11.4^{\circ}\text{C}$, najniższa $+7.2^{\circ}\text{C}$ nad ranem.

Wczoraj około godziny 4 po południu i dziś rano około godziny pół do 7 i 8 padał deszcz nieznaczny.

Zniżka barometryczna 735 do 740 mm. znajdowała się w środkowej Szwecji; zwykła 775 do 770 mm. we wschodniej Francji; zniżka drugorzędna utworzyła się w Krymie.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 9 rano 757 mm.

Prognoza na dobę następną od 12 godzinny dnia 28 września b. r.: Wiatr z północnego zachodu, średnia temperatura doby około $+10^{\circ}\text{C}$, niebo przeważnie zachmurzone a powietrze więcej niż miernie wilgotne; deszcz nieznaczny.

— **W sprawie morderstwa w Jarosławiu** popełnionego na dwóch oficerach, otrzymała *Polit. Corresp.* z Lwowa dnia 23 b. m. następującą korespondencję: Sledztwo co do popełnienia w Jarosławiu w nocy z 4 na 5 września na poruczniku rachmistrzu Donacie i poruczniku 2 pułku ułanów Szubercie morderstwa, które — jak wiadomo — pociągnęło za sobą śmierć Donata, a życiu zagrażające zranienie Szuberta, prowadzone jest również przez sąd wojskowy i cywilny, jak organa policyjne z nieznużoną gorliwością i wydało już

cenne rezultaty. Jak zawsze przy takich sensacyjnych zbrodniach, krążyły w miejscu czynu, jak w okolicy, co do powodów rozmaite wersje, które się rozbiegały w trzech kierunkach, a mianowicie: jedni uważali zamach za akt zemsty, inni za demonstrację polityczną, a znowu inni za napad rozbójniczy. Możliwość pierwszego przypuszczenia wykluczona jest bezwarunkowo przez dokładne zbadanie osobistych stosunków obu ofiar, drugiej zaś hipotezie brak wszelkiej podstawy. Natomiast zśledztwa wynika bardzo wielkie prawdopodobieństwo, że zbrodnia popełniona została w celu rabunku, a co więcej, że ją popełnił jeden i ten sam człowiek, i że po zawiedzionym zamiarze rabunku na osobie porucznika Donata, udał się przez pola na drugi gościniec, do czego zaledwie 30 minut potrzebował czasu, i tam wykonał napad rozbójniczy na porucznika Szuberta. Dowodu, że złoczyńca obznajomiony widocznie z miejscowością, wychodził tylko na rabunek, dostarcza najwyraźniej ta okoliczność że — jak to stwierdzili naoczni świadkowie — porucznika Donata, gdy tenże nieprzytomny leżał na ziemi, chciał zaciągnąć pod most, oddalony o 20 kroków od miejsca czynu, ażeby go tam bez przeszkody obrabować z kosztowności i portmonetki, tudzież dalsza okoliczność, że tylko przypadkowe pojawienie się dwóch osób na miejscu czynu, przeszkodziło mu w obrabowaniu porucznika Szuberta. Szereg bardzo obciążających okoliczności, a między niemi przez świadków podany opis osoby, który, pomimo ciemnej nocy, sprawę przez kilka chwil widzieć mogli, skierował podejrzenie co do spełnienia obu zbrodni na niejakiego Józefa Schwenka, podkanoniera konnej artylerii I/II, który za zbiegostwo w dniu 4 września razem z uwięzionym za zbiegostwo i kradzież Aleksandrem Kiszczakiem, ułanem 3 pułku, w sposób dziwnie śmiały uciekł z jarosławskiego aresztu wojskowego. Prowadzone na granicy kraju sledztwo wykryło, że obaj dezertrowie w dniu 5 b. m. przybyli do rossyjskiej stacyi granicznej, Woli Rożanieckiej, w pobliżu Majdanu, tam ujęci, do Tarnobrodu, następnie do Biłgoraja odstawieni zostali. Zeznania, jakie oba te indywidua złożyły wobec władz rossyjskich co do powodu swej dezercyj, są w wysokim stopniu obciążające; głoszą również, że na ubraniu Schwenka znaleziono ślady krwi. W dniu 17 b. m. zostali obaj na telegraficzne wezwanie prokuratora w Lublinie, jako silnie podejrzeni o popełnienie obu zamachów morderczych w Jarosławiu, do sądu karnego w Lublinie odstawieni. Poszukiwania policyjne prowadzą się bez ustanku.

— **Otwarcie przestanku Widynów.** Z d. 1 października r. b. otwartym zostanie między stacyami Zabłotów i Śniatyn, przy budce strażniczej Nr. 181, przestanek „Widynów“, dla przewozu podróżnych i pakunków, jakoteż i przesyłek zwykłych towarowych w całozozowych ładunkach, których składanie na wolnym miejscu bez przykrycia jest dozwolone. W Widynowie zatrzymywac się będą pociągi osobowe Nr 11, 12, 13 i 14 warunkowo jedną minutę, a według potrzeby także pociągi towarowe. Podróżni, którzy w Widynowie do pociągów wsiadać będą, mogą nabyć przy kasie do wszystkich wyżej wymienionych pociągów bilety do jazdy dla wszystkich 3 klas, jakoteż i bilety wojskowe, jednakowoż tylko do następnej stacyi a mianowicie w kierunku do Suczawy, tylko do Śniatyna, w kierunku do Lwowa, tylko do Zabłotowa, gdzie bilet do dalszej jazdy kupić należy. Podróżni jadący do Widynowa, kupić mają bilet do następnej, w kierunku jazdy dalej położonej stacyi, to jest do Śniatyna, a względnie do Zabłotowa. Pakunki podróżnych, którzy w Widynowie wsiadać będą, przyjmie konduktor od pociągu tylko do następnej stacyi z wykluczeniem wszelkiej odpowiedzialności ze strony zarządu kolejowego. W następnej stacyi, to jest w Śniatynie lub Zabłotowie winni podróżni nadać pakunek do miejsca przeznaczenia, kupując bilet do dalszej jazdy. Pakunki przeznaczone do Widynowa, przyjmować będą bezpośrednio wszystkie stacye na przestrzeni ze Lwowa do Suczawy i wydawane będą w Widynowie. Należytość za jazdę, jakoteż opłata za pakunki i przewóz zwykłych towarowych przesyłek w całozozowych ładunkach, w kierunku do Widynowa i w odwrotnym kierunku, obliczać się będzie według postanowień właściwej taryfy dla przewozu osób, pakunków i przesyłek towarowych z uwzględnieniem oddalenia do dalszej stacyi, w kierunku jazdy do Widynowa.

— **Wypadek na polowaniu.** Dnia 25 b. m. Michał hr. Plater, polując w okolicy Kęt na kuropatwy, miał, jak donoszą *Czasowi*, wypadek, że potknąwszy się upadł, przyczem nabój strótyw z własnej strzelby przestrzelił mu prawą rękę poniżej łokcia. Rannego, którego lekarze na folwarku Czajki tymczasowo opatrywali, przewieziono do zamku w Bulowicach, gdzie u swej siostry p. baronowej Larisch obecnie przebywa. Prof. Rydygier z Krakowa został telegraficznie zawezwany. Nieszczęśliwy ten wypadek wywołał powszechne współczucie w całej okolicy, w której hr. Plater cieszy się wielką sympatją i poważaniem.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: w Warszawie, sędziwy Izaak Kramsztyk. Urodzony w r. 1816, t. j. w epoce, kiedy cała nauka żydów ograniczała się do wertowania talmudu i jego komentatorów, a lekcważenia wszystkiego, co

nauka w ciągu wieków zdobyła, z rodziców, odznaczających się rutyniczną pobożnością wcieloną w formy i formuły, z trudnością zdołał od nich pozyskać pozwolenie wstąpienia do otwartej w r. 1832 szkoły rabinów, w której, obok nauki religii, wykładane były nauki przyrodnicze, historia, geografia. W roku 1836tym sam już został nauczycielem świeżo przez siebie ukończonej szkoły. Działalność kaznodziejska Kramsztyka trwała lat dziesięć. Od roku 1869, po powrocie do Warszawy, zmarły zamienił żywe słowo na pióro i część swoich prac pomieszczał w „Bibliotece warszawskiej“, inne zaś, jak katechizm p. t. „Prawda wieczna czyli zasady nauki Mojżesza“, „Przysłowia Salomona, ogłosił drukiem oddzielnie. W roku 1870 i 1871 wydawał także „Kalendarz dla izraelitów“. We wszystkich pracach swoich literackich i w kaznodziejskiej swej działalności, miał zawsze na myśli szerzenie nauki i światła wśród swoich współwyznawców.

We Lwowie: Natan Lateiner, znany tutaj od wielu lat dentysta, przeżywszy 72 lat; Rozalia z Czajkowskich Azbejowiczowa, przeżywszy lat 77 i Anna z Buchów Mederowa, przeżywszy lat 75.

— **Morderstwo.** D. 20 b. m. w Woli rusinowskiej, w powiecie kolbuszowskim, o godzinie 8 wieczorem, izraelita Herz Wolf, trudniący się handlem koni, leżał w izbie na łóżku; przez okno, naprzeciw łóżka, padł strzał i ugodził Wola śmiertelnie. Po dwugodzinnej męczarni, zakończył Wolf życie, ale przed śmiercią wskazał Jana Puzia, włościanina, jako sprawcę morderstwa; miał to być akt zemsty prywatnej. Puzio odstawiony do sądu, wypiera się winy.

— **Ślub.** D. 2 października r. b. w kościele pokarmelickim w Warszawie, odbędzie się ślub p. Jana Gebethnera, syna p. Gustawa Gebethnera, współwłaściciela księgarni pod firmą Gebethner i Wolff, z panną Maryą Hersówną, córką Filipiny Bogusławowej Hersowej.

— **Fałat** bawi w Berlinie i osiedla się tam na dłużej. W wielkiej jego pracowni dużo jest robót rozpoczętych. Cesarz Wilhelm zapłacił mu za zamówiony u niego obraz (scena myśliwska z Nieświeża) 8 000 marek. Naturalnie że wielu, a bogaci tego świata poszli za przykładem cesarza i poczynili u malarza liczne zamówienia.

— **Ze sportu.** Najszczęśliwszą stajnią w sezonie tegorocznych wyścigów konnych w cesarstwie rossyjskim jest spółka Woroncowa i Iljenki, która otrzymała 50.761 rs. Rezultaty polskich hodowców przedstawiają się, jak następuje: Grabowski 8.339 rubli 70 kop., Ursyn-Niemcewicz 5.315 rubli, 40 kop., G. Zieliński 4.764 rubli 60 kop., L. Kronenberg 4.022 rubli, 10 kop., Reszke i Rzewuski 2.708 rubli 40 kop., L. hr. Krasieński 2.198 rubli 10 kop., Dorożyński 1.454 rubli 40 kop., S. Wotowski 896 rubli 40 kop., Wotowski i hr. Ledóchowski 624 rubli 70 kop., Józef hr. Potocki 486 rubli, Ignacy hr. Ledóchowski 173 rubli 70 kop.

— **O śmierci aeronauty Leroux** dochodzą z Rewlu następujące bliższe szczegóły: Leroux, śmiały żeglarz napowietrzny, który z takim powodzeniem puszczal się balonem parę tygodni temu w Warszawie i w Łodzi, utonął dnia 24 b. m. w morzu Bałtykiem pod Rewlem. Wzniósł się on przy pomyślnym wietrze do wysokości 5000 stóp. Przy spuszczeniu się w pobliżu miejsca zwał wyruszył, nieznanym wiatr popędził balon i spadochron na morze. Leroux wraz ze spadochronem wpadł do wody i utonął. Trzy parowce i pięć szalup, które stały na pogotowiu poszukują dotychczas bezskutecznie nieszczęśliwego.

Zwłoki aeronauty, Karola Leroux, nie zostały odnalezione. Miejsce wypadku odległe jest od brzegu o $\frac{3}{4}$ wiorsty. Spadochron, ulegając silnym wstrząszeniom z powodu wiatru, pociągnął aeronautę prawie 2 wiorsty wzdłuż brzegu. Szybkość upadku była przerażająca, skutkiem czego Leroux stracił zapewne przytomność. Samo uderzenie o powierzchnię wody musiało spowodować śmierć. Spadochron widać było około 3 sekundy na powierzchni wody, poczem aeronauta i spadochron zniknęli w morzu.

— **Książę Monaco**, o którego śmierci niedawno donosiliśmy, odznaczał się ciętym dowcipem. Chętnie szczydził z dzienników francuskich, stających z wielką gorliwością w obronie jego szulerni, która przyniosła tyle złota ubogiej dotąd rodzinie Grimaldech, że podobnie jak książęta Lichtensteinowie uwolnili poddanych od wszelkich podatków. Chociaż oślepił już od dość dawna, nie stracił humoru do końca życia. Niedgdyś odezwał się tak: „Jestem w podobnem położeniu jak niegdyś Karol V, cesarsz niemiecki, albowiem w posiadłościach moich słońce nigdy nie zachodzi“. Gdy przyjął już Oleje Święte i czuł zbliżającą się chwilę śmierci, rzekł do otoczenia: „*Je crois être à Monaco, car rien ne va plus*“ (*Rien ne va plus*, jest to jak wiadomo, wyrażenie przyjęte w domu gry, na znak, że więcej już stawiać nie wolno).

— **Restauracya pałacu** dozwól w Wenecyi została ukończona; w listopadzie usunięte będą ostatnie rusztowania, które od lat dwudziestu częściowo zasłaniały widok wspaniałego budynku. Odbudowanie bardzo już uszkodzonego

gmachu, którego częściowe zaważenie się było bardzo prawdopodobne, udało się doskonale, zepsute kamienie, filary i kapitele, zastąpiono innymi, dobierając tak starannie i kunsztownie, że tylko wielki znawca przy drobiazgowym badaniu byłby w możności odróżnić je od starych. W nasładowaniu postępowano tak sumiennie, że odtwarzano na nowych kamieniach skazy, jakie czas i zmiany powietrza dokonały na starych.

— **Krzyż legii honorowej** otrzymała w tych dniach z rąk generalnego zarządy Tonkinu siostra Teresa, przełożona siostr miłosierdzia w Tonkinie. Krzyż ten wysłużyła sobie istotnie siostra Marya Teresa. W dwudziestym roku życia, podczas wojny krymskiej została raniona w bitwie pod Bałakławą, niosąc pomoc ranionym. Pod Magentą również była ranna. Pielęgnowała rannych rodaków w Syrii, Chinach i Meksyku. Na polu walki pod Reichshofen podniesiono ją ranną z pod gromady zabitych kirasjerów. Raz, gdy granat wpadł do powierzonego jej pieczy ambulansu, wyniosła go śpiesznie o kilkadziesiąt metrów od miejsca i gdy ten padł na ziemię siostra Teresa ciężko została raniona. Generalny zarządca po gorącej przemowie i wylczeniu zastug dzielnej niewiasty, kazał jej przyklepnąć i wyciągnąć szpadę dotknął ją trzy razy ramienia siostry mówiąc: „W imieniu narodu francuskiego i ludzkości udzielam ci ten krzyż za okazywane męstwo. Nikt bardziej bohaterskimi czynami nie zasłużył sobie na niego i nikt z równym zaparciem nie pracował dla dobra braci i ojczyzny. Żołnierze! prezentować broń!”

— **Policja angielska** otrzymała list donoszący, że wszystkie zbrodnie w Whitechapel spełnione zostały przez kobietę, wysokiego wzrostu, przebraną za mężczyznę. Kobieta owa ma być robotnicą w szlachetnych Aldgate. Do tychczas nie znaleziono kobiety odpowiadającej temu rysopisowi, ale przekonanie, że zbrodnie spełniane były przez kobietę, coraz bardziej zyskuje wiarę wśród mieszkańców Londynu.

— **Bezrobocie** w dokach londyńskich przyniosło straty handlowi i przemysłowi jako też i świątkującym uczestnikom bezrobocia 37 1/2 mil. franków. Robotnicy stracili ogółem przez cały czas trwania bezrobocia 5 mil. fr. Towarzystwo żeglugi morskiej w skutek zatrzymania statków na dokach poniosło straty około 16 1/2 mil. fr., a fabryki, zakłady i różne domy handlowe, które nie podostawały na czas zamówionych towarów, straciły 13 1/4 milionów franków.

— **Drzemki w parlamencie.** W żadnym z parlamentów europejskich nie panuje tak powszechnie potrzeba snu, jak w angielskim. W obecnej izbie gmin największym śpiącym jest margrabia Hartington, Margrabia przychodzi zazwyczaj do Izby około piątej, zajmuje miejsce naprzeciwko ławki opozycji, zasiada wygodnie, naciska kapelusza na oczy i po paru minutach drzemnie w najlepsze. John Bright obmyślał wszystkie swoje mowy, leżąc w łóżku, P. Gladstone obdarzony jest, jak Sanszo Pansza, dziwnym darem snu. Niech tylko nudne jakieś dyskusje toczą się w Izbie, powieki jego osuwają się na oczy, głowa opada mu na piersi i mało go już wówczas obchodzi długość owych debatów. Margrabiemu Salisburi zdarza się także drzemać w Izbie lordów: niedawno lord Carnarvon wymawiał mu, iż spał przez cały czas, gdy szlachetny lord mówił o sprawach Egiptu. Premier nie zaprzeczył temu bynajmniej. „Śpiącą pięknością” nazywają w Izbie lordów sir Richarda Temple. Nie omija on żadnego posiedzenia, lecz musi się zdrzemnąć na każdym. Podczas tegorocznej sesji jeden z cudzoziemców, zajmujący miejsce na galerji, chrapał tak głośno, że musiano go wyprosić za drzwi.

Członkowie parlamentu, pojmując sami potrzebę snu, chętnie uwzględniają ją w swych ustawach. I tak dawnymi czasy wniesiono projekt do bilu o stróżach nocnych. Jedna z klanzul opiewała, że strażnicy winni spać w dzień. Przy odcytywaniu tego, jakiś stary baronet dopominał się, aby to rozporządzenie rozciągnięto na członków parlamentu.

Lord North był jednym z największych śpiących w Izbie. Opowiadają o nim, że gdy pułkownik Barré przedstawił jakiś wniosek co do angielskiej marynarki, lord szepnął na ucho sąsiadowi: „Barré wygłosi nam dziś nudną mowę. Zapewne zechce wywieść całą historję marynarki od jej zaczątku — nie pomnie sir Francisca Drake i Armady. Zdrzemnę się przez ten czas. Obudź mnie, gdy będziemy się zbliżać do naszej epoki”.

Po godzinie przyjacieli budzi go.
— Gdzie jesteście? — pyta lord North.
— Dobrześliśmy do bitwy pod La Hogue.
— O, mój drogi — zawołał lord — obudź mnie o cały wiek wcześniej.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy ulicy Trzeciego Maja (dom Tennera), otwartą jest codziennie od godziny 10 rano do 4 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

Notatki literacko-artystyczne.

O „Fryne” Siemiradzkiego, wystawionej obecnie w Berlinie, znajdujemy w jednym z pism miejscowych, *Berl. Börs. Ztg* następujące uwagi:

„W salonie „Stowarzyszenia artystów berlińskich” ukazało się olbrzymie płótno Siemiradzkiego: „Fryne w Eleuzie”. Chwila, w której wystawiono ciekawy ten obraz, obrana została bardzo niefortunnie, równocześnie bowiem odbywa się w mieście mnóstwo innych wystaw, że wymienimy tu tylko wystawę obrazów w akademii sztuk pięknych i galerję rzeźby, zawierającą projekta na pomnik narodowy dla cesarza Wilhelma. Nie dziwnego przeto, że publiczność berlińska jest już trochę przesycona. Gdyby obraz Siemiradzkiego ukazał się o parę miesięcy później, w którym to czasie dzieła sztuki napływają równie obficie, liczyłyby mógł niewątpliwie na silniejsze o wiele zainteresowanie.

„Z ruchliwego życia hetery beoockiej, wybrał Siemiradzki najstosowniejszą dla malarza chwilę. Epizod przedstawiony na obrazie, jest prosty, zrozumiały na prosty rzut oka. pozwalający artystę odwzorzyć malowniczo grupy ludu na tle poetycznego krajobrazu wiejskiego, z czego wydobyla prześliczne efekta kolorystyczne”.

Tutaj opowiada zacytowane pismo treść obrazu i ciągnie dalej w następujący sposób:

„Na żadnej twarzy tłumu, której wlepił wzrok w cudowne zjawisko, nie znajdujemy cynicznego wyrazu; widzimy tu poniekąd tylko rozmaite stopniowania zachwytu znawców w obec doskonałego dzieła sztuki. Ta czystość widzenia z obrazu, nadaje mu niezmiernie szlachetne piętno. Rzeczywiście, że tu obnaża swe kształty nie zwykła ziemianka, lecz bogini. Wyborną charakterystyką odznacza się grupa po lewej stronie obrazu. Wieszcz, z lirą w ręku i z lamrowym wieńcem na skroni, stoi wpatrzony promiennym wzrokiem w cudne zjawisko, a oblicze jego wyraża nieopisany zachwyt; obok prosty pastuszek wsparty o umajoną kwiecistą kolonnę, formalnie ośniony został niespodziewanym zjawiskiem; jowialny obywatel, poważniejszy już wiekiem, zadowoloną miną wytrawnego znawcy, składa hołd piękności; szlachetny spiewak z bolesną zadumą, obserwuje oszołomiające kształty; jakiś pedantyczny snąc krytyk osłania skwapliwie oko dłonią, aby nie stracić żadnego szczegółu; nawet zgrybiały starzec z pokorną czią zwraca osłabiony wzrok w stronę świetnego zjawiska.

„Wrażenie, jakie wywołuje hetera w widzach klasycznymi kształtami swego ciała, oddał artysta w rzeczony grupie w sposób bardzo plastyczny i urozmaicony. Mniej życia widzimy w gęstej cizbie mężczyzn i kobiet z prawej strony obrazu. Powtarza się tutaj jeden i ten sam wyraz podziwu i zachwytu — ale i w tej grupie znajdujemy kilka oryginalnie swoich postaci. Zastanawiającą jest rzecz, że w pośród mnóstwa osób obojga płci, będących świadkami niezwykłego zjawiska, nie znać ani śladu zdziwienia lub oburzenia na widok kobiety, która bez najmniejszego skrupułu, zamierza przedstawić się tłumom tak, jak ją Pan Bóg stworzył. Krok ten wydaje się wszystkim tak naturalny, że mimowoli rodzi się pytanie, dla czego inne kobiety na obrazie nie zdradzają ochoty pójść za przykładem „Fryny”. Ciało hetery jest co do rysunku i kolorytu arcydziełem piękna i prawdy; głowa przeciwnie, jest pozbawiona całkiem wyrazu. „Fryne” wygląda zupełnie tak, jakby rozbiierała się w ustronnej jakiejś komnacie. W rysach twarzy nie ma cienia uczucia, stojącego choćby w biernym związku z niezwykłym jej postanowieniem. Nie maluje się tam ani zwyciężkie poczucie własnej piękności, ani ciekawość, jak krok jej przyjęty będzie przez zgromadzone tłumy, ani wyniosła duma kapłanki Wenery, wyższej po nad wszelkie przesydy gminne.

„Koloryt obrazu jest świetny. Błękitna toń morza, łabędzie, kolory kostiumów, świetne barwy kwiatów, szlachetna architektura, bogate naczynia, wynoszone ze świątyni — wszystko to zlewa się w prawdziwą harmonię”.

Z Izby sądowej.

(Tajne stowarzyszenie socjalistyczne.)

Wczoraj po południu przesłuchał trybunał w dalszym ciągu oskarżonego Marcelgo Wilczewskiego, następnie Wilhelma Jelskiego, poezem rozpoczęło się przesłuchanie ostatniego oskarżonego, p. Bolesława Wystoucha, które zakończyło się dzisiaj przedpołudniem. Przed przystąpieniem do postępowania dowodowego ogłosił trybunał uchwałę, powziętą na wniosek prokuratora, według której pewne pisma i dokumenta, dotyczące się niniejszej sprawy, a powołane w akcie oskarżenia, zostaną odczytane na tajnym posiedzeniu. W skutek tej uchwały opuściła publiczność salę rozpraw głównych i trybunał przystąpił do odczytania wskazanych pism, przedtem jednak zakomunikował p. pro-

kurator trybunałowi list bezimienny, jaki otrzymał w ciągu dnia wczorajszego, a dotyczący się oskarżonego Wystoucha.

LISTY Z PARYŻA.

VII.

Nie mogę się wstrzymać, aby wam nie przedstawić małego ale charakterystycznego dowodu, do jakich wybryków dziwacznych, do jakiego zdziwienia pojęć i obyczajów dochodzimy tutaj, na bruku paryskim, zwłaszcza w chwili obecnej gorączki wyborczej. Prefekt departamentu Sekwany otrzymał przed paru dniami zawiadomienie *en toute forme* od obywatelki Zuzanny Astie de Valsayre, o postawieniu przez nią kandydatury swej na posła do izby deputowanych w XIV okręgu wyborczym.

Ponieważ konstytucja z r. 1875 nie wyklucza kobiet z liczby cieszących się biernym prawem wyborczym, więc *assignation* pani de Valsayre prawu się nieopracowała, kandydatura jej jest legalną i chodzi tylko o zaopatrzenie się w potrzebną większość głosów, ażeby uzyskać mandat.

Fraszka!
Pani de Valsayre jest młodą, przystojną, pełną gracyi, z ognistym spojrzeniem, werbującą zwolenników przez miniaturowy monokl w złotej oprawie, noszony *avec une crânerie fort séduisante*. Pani Valsayre ma zatem wszelkie kwalifikacje do prac kodyfikacyjnych i ustawodawczych, do prowadzenia rozpraw o budżecie i dzierżenia teki ministerjalnej, bo i na tę ostatnią ewentualność konstytucja zgadza się mileżąco.
Miałaby tak ze wszech miar godziwa, a wiele do poświęceń chętna kandydatka nie skupić przy swojej spodniczce, choć mówić przy swoim sztandarze, zwyciężkiej liczby kawalerów, wdowców, lub chociażby i żonatych ale względnych wyborców? To niepodobna!

Tem bardziej że i program polityczny kandydatki na wskrós jest sympatycznym...

Pierwszy punkt jego brzmi: Zamiana niewieściego stroju na męski. Któżby się na to nie pisał? Chyba hipokryci, bo któż mający smak wyrobiony, nie patrzy z przyjemnością na kształtne kobiety, w kostiumach paziów, giermków, trubadurów, w tych wdzięcznych operetkach, któremi tak rozkoszuje się współczesny świat cywilizowany? A co nam tak mile w oko wpada na scenie lub balu kostiumowym — przypadnie niewątpliwie do gustu na ulicy i w domu, boć chodzić tu naturalnie może tylko o trawestację białogłowych młodocianych, a wiotkich, gdyż o chęć narzucenia całej płci słabszej obowiązku ubierania stroju męskiego nie posądzamy wcale panią Valsayre, która cieszy się reputacją kobiety z gustem.

Punkt drugi programu obywatelki domaga się — *excusez du peu* — obalenia rodziny!...

Nie wiemy o ile za życia świętej pamięci małżonka swego, pani de Valsayre (obecnie wdówka, ale nie do wzięcia), czym popierała to desideratum, nie podlega atoli wątpliwości, że tak w okręgu wyborczym XIVtym miasta Paryża, jak i w innych okręgach tegoż grodu — śmiało to żądanie reformatorskie nadobnej kandydatki jest *de facto* o tyle już uświęconem, że sankcja jego *de jure* przez głosowanie powszechne, jest tylko kwestyją czasu, zwłaszcza, że demokratyzm konsekwentny akceptuje go w teorii a liczni obywatele, niemniej jak i obywatelki gorliwie pracują nad tryumfem jej w praktyce.

Punkt trzeci: Zniesienie własności indywidualnej!

Nie sympatyczniejszego nad ten punkt dla wyborców, nie posiadających ani nieruchomości, ani papierów mniej lub więcej skonsolidowanych, tych zaś jest w okręgu kandydatki większość olbrzymia.

Nareszcie czwarty punkt woła: precz z państwem!

I to jest hasło idealnie sympatyczne... kto go w swoim *credo* mieści, ten składa najpiękniejszy dowód wszechmiłości, wszechwiarę i wszechnadzieję, ten kocha ród ludzki jako doskonałość, dla której przymus jest zbytecznym, ten ufa intelektualnej dojrzałości naszej, co przerosła już potrzeby władzy, ten spodziewa się po nas że bez opieki żyć potrafimy.

Pochlebieni, uwiedzeni, podkupieni tak wnioskami premissami, mogą wyborcy odmówić poparcia kandydatce, co o nich tak trzyma?

Większość jednak nie uznała pięknych zasad pani Valsayre. Nie pomogło tu ani zgromadzenie przedwyborcze, na którym pani Astie swój cudowny rozwijała program, ani urządzone przez tę polityczną niewiastę meetingi kobiety w wielkiej kawiarni przy ulicy Rancey. Mężczyźni byli wykluczeni, z wyjątkiem niejakiego Roques, wielkiego zwolennika emancypacji niewieściej, który przewodniczył i dwóch repor-

terów, zasłużonych rozpowszechnicieli tejże idei. Kobiet było kilkadziesiąt wszelkiego wieku, stanu i wszelkich profesyj, nie wykluczając i tej, która we wszystkich wielkich miastach obydwoich półkuli poddana jest pod opiekę policji obyczajowej. Korporacja ta nawet była licznie reprezentowana, co w zgromadzeniu sproszonem przez apostołkę obalenia rodziny ma tak oczywisty *raison d'être*, że obecność kapłanek wolnej, a przelotnej miłości nie potrzebuje chyba być tłumaczoną. Jedna z nich uświetniła nawet trybunę swoim krasomowczem i natchnionem wystąpieniem na rzecz nieograniczonej, niezem nie krępowanej swobody swej profesji i mowa jej wywołała pełne zapału okrzyki koleżanek.

Inna panna opowiadała w płynących z głębi oburzonego serca wyrazach o straszliwej obrazie, na jaką gołębia jej dusza narażona była pewnego razu.

„Jestem, czećgodne obywatelki, sklepową panią „zewnątrzną” w magazynie „*de nouveautés*”, czyli sprzedawczynią towarów, wystawionych na ulicy pod witrynami. Otóż kiedy pewnego dnia zajęta byłam składaniem chusteczek jedwabnych, z których pół tuzina właśnie sprzedalam, zuchwalec jakiś zbliżył się do mnie, zatrzymał się, zmierzyl mnie oczyma i powiedział na głos: „wcale piękna blondynka”. Poczem odszedł. Pytam was, czećgodne obywatelki, czy sposób wystawiać kobiety na takie obelgi? Ja żądam, aby zakazano właścicielom magazynów *de nouveautés* wysyłać panny do sprzedaży towarów na chodnikach”.

Wniosek znalazł mniejsze poparcie niż poprzedni protest przeciw przepisom policji obyczajowej. Co zaś do inicjatorki meetingu, to mowa jej wykwitna, obfita w metafory i inne kwiaty retoryczne, nie dosć była popularną w swej formie, ażeby rozciekawić i rozgrzać słuchaczki. Jeden ustęp wszelako utkwil w ich przekonaniach dość głęboko. W mowie porównywała kandydatka kobietę polityczną do... końskiego mięsa.

„Dla czego, pytała, podczas obalenia Paryża mięso końskie wydawało nam się wstrętnem? Tylko dla tego, żeśmy do niego nie byli przyzwyczajeni. W istocie zaś rzeczy jest to mięso wcale nie gorsze od wołowego”.

„W każdym razie lepsze od mięsa wścieklej krowy (*la vache enragée*) zauważyła tu słusznie jedna ze słuchaczek.

„Wice, ciągnęła dalej pani de Valsayre, mężczyźni przyzwyczajają się tak dobrze do kobiet posłów, jak przyzwyczajali się do mięsa końskiego”.

Z zapisanych do głosu oratorek, zaznaczamy jeszcze dwie: Małżonka pewnego robotnika-malarza, nazwiskiem Boulanger, orzekła, że zamiast ubiegać się dla kobiet o prawo poświęcania się zawodowi politycznemu, należałoby starać się o całkowite wykorzenie polityki z życia ludzkiego, bo „mężczyźni wymyślili politykę po to tylko, ażeby błąkać się po kawiarniach i knajpach, a zaniedbywać obowiązki ogniska domowego”.

Protestowało zapaleczywie zgromadzenie przeciwko takiemu wyjaśnieniu genezy polityki i już ze grozą oburzenia i z okrzykami namiętnymi zmusiło ustąpić z trybuny mówczynię następną po niej p. Normand, gdy ta oświadczyła, że prawdziwym obowiązkiem kobiety jest macierzyństwo, a następnie wychowywanie dzieci.

„Która zaś rodziny mieć nie może, niech oddaje się sztukom, wiedzy i literaturze, ale politykę zostawmy w spokoju, bo mózgi nasze niewieście nie nadają się do należytego jej pielęgnowania”.

Wygwizdano i zakrzyczano tę zacofaną istotę i musiała jak nie pyszna opuścić salę.

W ogóle audytoryum takie złożyło dowody karności, że prezes, zamykając po trzech godzinnej dyskusji zgromadzenie, zawołał:

„*Si vous aviez été des petites filles, nous vous aurions donné le — fouet*”.

Miał zupełną słuszność p. przewodniczący...

Paryż 24 września.

A. B.

GOSPODARSTWO I HANDEL

VII posiedzenie lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej odbędzie się w poniedziałek d. 30 bm. o godzinie 6 wieczorem w lokalnościach Izby. Na porządku dziennym między innymi sprawozdania komisji handlowej. W sprawie dostawiania stronom przez zarząd pocztowy przesyłek pocztowych. Zmniejszenie obowiązkowej pojemności minimalnej beczek przy eksporcie piwa na ósmą część hektolitru. Ostemplowanie książek handlowej. Sprawozdania komisji przemysłowej: Dyspensy w myśl §. 14 ustawy przemysłowej. Zawiązanie osobnego stowarzyszenia przemysłowego dla parasolników i

szkalarzy we Lwowie. Sprowadzanie benzyny dla celów fabrycznych. Subwencya dla frekwentantów kursu rysunk. w szkole przemysłowej w Krakowie. Wybór jednego członka do rady nadzorczej miejskiego muzeum przemysłowego we Lwowie.

**** Targ zbożowy. *)** Dnia 28 września 1888 r.

Lwów, pszenica 7-80 do 8-20, żyto 6-60 do 7-—, owies obrocny 6-— do 6-50, jęczmień 6-— do 7-50, rzepak 15-50 do 16-50, groch 6-— do 9-—, wyka 5-15 do 5-50, bobik — do —, hreczka — do —, kuku rdza — do —, chmiel za 56 kilo — do —, konieczyna czerwona — do —, konieczyna biała — do —, konieczyna szwedzka — do —, spirytus za 10.000 tr. prct. zł. 13-50 do —.

Tarnopol, pszenica 7-15 do 7-90, żyto 6-40 do 6-85, jęczmień browarny 6-— do 6-85, owies 6-— do —, groch 6-— do 9-—, wyka 4-80 do 5-25, rzepak 16-— do 16-30, lnianka — do —, konieczyna czerwona — do —, konieczyna biała — do —, konieczyna szwedzka — do —.

Podwołoczyska, pszenica 7-— do 7-75, żyto 6-— do 6-65, jęczmień 5-90 do 6-75, owies 5-50 do 5-90, groch 6-— do 9-—, wyka — do —, rzepak 15-— do 16-—, lnianka — do —, konieczyna czerwona — do —, konieczyna biała — do —, konieczyna szwedzka — do —.

Jarosław, pszenica 7-25 do 8-20, żyto 6-60 do 7-10, jęczmień 6-15 do 8-—, owies — do —, groch 6-50 do 9-—, wyka — do —, rzepak 16-— do 16-50, lnianka — do —, konieczyna czerwona — do —, konieczyna biała — do —, konieczyna szwedzka — do —, tymotka — do —.

Wszystko za 100 kilo netto bez worka. Chmiel od 20-— do 40-— zł. za 56 kilo, loco Lwów, nominalnie.

Okowita gotowa za 10-000 litrów pro loco Lwów 11-25 do 11-75 zł.

Z powodu świąt żydowskich ruch handlowy ograniczony.

*) Przedruk wzbroniony

C. k. uprzyw. Assicurazioni Generali w Tryeście, założona w roku 1831. Główna agencya dla Galicji u pana M. Dubieńskiego we Lwowie, ulica Sykstuska l. 37. W miesiącu sierpniu 1889 roku, w dziale ubezpieczeń na życie tow. Assicurazioni Generali wniesiono 501 wniosków na sumę 1,384.479 zł. w. a., a wystawiono polie 431 na sumę 1,229.1 2 zł. w. a. Od 1 stycznia do 30 sierpnia 1889 r. wniesiono 4.322 wniosków na sumę 12,965.786 zł. w. a., a wystawiono 3.655 polie na sumę 10,634.217 zł. w. a. Zapowiedziane szkody w tym dziale od 1 stycznia do 30 sierpnia 1889 r. wynoszą 1,235.026 zł. w. a.

Wykazany stan ubezpieczeń działu życiowego wynosił na dniu 31 grudnia 1888 r. 110,813.920 zł. w kapitałach i 199.752 zł. w. a. w rentach na 45.345 policach, na co zerwowano w gotówce 24,588.068 zł. w. a. — Zapłacone szkody w r. 1888 w dziale życiowym wynoszą 1,502.511 zł. w. a., a dla wszystkich gałęzi od czasu założenia towarzystwa (1831 roku), według corocznych wykazów, wypłacono 217,257.394 zł. 75 ct. w. a.

Towarzystwo przynajmniej należącym do polspolitego ruszenia, w razie ich powołania do czynnej służby, ważność zabezpieczenia do sumy 15.000 zł., bez dopłaty jakiegokolwiek premii.

Cukrownie w Austro-Węgrzech. Według kalendarza cukrowniczego austriackiego na rok 1889/90 czynnych jest w Austro-Węgrzech ogółem 215 cukrowni, nieczynnych 11, z tych dwie znajdują się na Węgrzech. Zowych 215 czynnych cukrowni 138 jest w Czechach, 50 w Morawii, 9 na Śląsku, 3 w Austrii niższej, 1 w Galicji i 14 na Węgrzech. Wszystkie cukrownie otrzymują sok metodą dyfuzyjną. Rafinerji jest 15, z tych 10 w Czechach, 4 w Morawii i 1 na Śląsku. 163 cukrowni produkuje cukier surowy (Rohzucker), mianowicie 120 w Czechach, 33 w Morawii, 5 na Śląsku, 1 w Niższej Austrii i 4 w Węgrzech; 51 cukrowni wyrabia cukier surowy i biały, mianowicie 20 w Czechach, 17 w Morawii, 3 na Śląsku, 2 w Niższej Austrii, 1 w Galicji i 8 na Węgrzech. Wyłącznie cukier biały wyrabia 13 cukrowni, t. j. 8 w Czechach, 4 w Morawii i 1 na Śląsku. Cukier biały w kawałkach, t. zw. *pilet*, produkuje tylko jedna cukrownia czeska i 2 na Węgrzech.

Statystyka handlowa Bułgarii. Ogłoszona właśnie statystyka handlowa Bułgarii, rzuca bardzo pouczające światło na stosunki, które są ważnym czynnikiem w międzynarodowej polityce. Roczny przywóz towarów, podlegających opłacie cła, do Bułgarii wynosi 46,036.362

fr., a rozkłada się następnie: Anglia importuje za 12,233.905 fr., Austro-Węgry za 11,431.634, Turcyja za 9,243.757. Przywóz towarów wolnych od cła wynosi 18,706 119 fr., z tego na Anglię przypada 9,699.810, na Austro-Węgry 3,845.024. Cały eksport Bułgarii wynosi 41,332.864 fr., z tego idzie do Anglii za 5,802 411, do Francji za 6,048.321.

Projekt nowej kolei w Turcji. *Polit. Corr.* donosi: Były szef sekcji i dyrektor austriackich pocztowych kas oszczędności, Koch, przedłożył Porcie projekt względem wybudowania linii kolejowej, która ma z jednej strony prowadzić z Aleppo do Damaszku z odnogą do jednego z portów syryjskich, a z drugiej strony z Aleppo do pewnej miejscowości nad Eufratem. Dla sfinansowania tego projektu pozyskał p. Koch poparcie pewnej grupy kapitalistów francuskich.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan powróci d. 1 października z Gödöllo do Wiednia. Wraz z Monarchą przybędą także Najd. Arcyksięże Ferdynand, W. Księżę Toskany i ks. Leopold Bawarski. W kilka dni potem uda się Najj. Pan na łowy do Mürtzsteg, w których weźmie także udział król saski.

Wedle dotychczasowych dyspozycji Najj. Pani i Najd. Arcyksiężna Maryja Walerya zabawią w Meran do 15 października. Tego dnia Monarchini wyjedzie do Korfu, a Najd. Arcyksiężniczka Maryja Walerya uda się do Gödöllo, dokąd przed świętami Bożego Narodzenia przybędzie z Korfu także Najj. Pani.

Najd. Cesarzowiczowa Wdowa Stefania miała powrócić wczoraj do Schönbrunn.

Najd. Arcyksiężeta Karol Ludwik, Ferdynand i Albrecht złożyli przedwczoraj wizyty królestwu greckiemu.

Wielki Książę Paweł, który dzisiaj opuszcza Wiedeń udając się z powrotem do Petersburga, przyjmował przedwczoraj na dłuższym posłuchaniu p. Ministra hr. Kalnokyego.

P. Minister sprawiedliwości hr. Schönborn powrócił d. 25 b. m. z urlopu i objął kierownictwo swego urzędu.

Do *Pol. Corr.* piszą z Konstantynopola, iż podróż ambasadora austriacko-węgierskiego barona Calice do Wiednia nie stoi w związku z żadnymi motywami politycznymi. Ambasador wziął krótki urlop i przybędzie do Wiednia, gdzie syn jego ma właśnie składać egzamin. Rzecz naturalna — dodają — iż baron Calice skorzysta ze swego pobytu w Wiedniu, aby pomówić z kompetentnymi osobistościami, lecz podróż jego nie została absolutnie wywołaną jakakolwiek koniecznością polityczną.

W obec rozsiewanych przez prasę opozycyjną pogłosek o ustąpieniu p. Tiszy, zapewniają, iż pogłoski te są nierozumnym tendencyjnym wymysłem. P. Tisza jest obecnie zajęty obmyśleniem planu reformy administracyjnej, którego główne punkta zaznaczy w mowie, jaką wypowie 2 października, w Wielkim Warządyńcu. Kwestyę czyby nie należało na czas jakiś odłożyć reformy administracyjnej, załatwiła rada ministrów odmownie, nadto uchwaliła założenie najwyższego trybunału administracyjnego, co będzie pierwszym krokiem w kierunku zapowiedzianej reformy.

Cesarz niemiecki i cesarzowa wyjadą d. 1 października do Schwerinu z kądem powrócą około 4 października. Rewizyty cara spodziewają się z całą pewnością między 10 i 14 października.

Zwróciło uwagę, iż kancelerska *Nordd. Allg. Zig.* powtórzyła bez żadnego komentarza znaną nam z wczorajszego streszczenia korespondencyę *Köln. Zig.* o stosunkach rosyjskich.

Według *Nordd. Zig.* sprawozdania lekarskie o stanie sanitarnym korpusu wyprawy Wissmanna, brzmiały pomyślnie. Wyładki febrystyczne i rzadsze i słabsze, zaaklimatyzowanie żołnierzy odbywa się prawidłowo pod wpływem lepszych warunków życia i pożywienia i regularnego zżywania chininy. Zwłaszcza sprowadzeni Askarysowie i Zulusy okazują się wyborowymi żołnierzami w strefie tropikalnej. Najzdrowszą stacją wyprawy jest Tanga, a i w Bagamojo chorzy szybciej wracają do zdrowia.

Świat handlowy w Berlinie moeno jest zaniepokojony wiadomościami, że Rossya niebawem podniesie cło przywozowe od towarów drewnianych, skórzaných, złotych, srebrnych, drutu, maszyn rolniczych, instrumentów, cyny, cynku, ołowiu, towarów glinianych, szklanych i farb — czyli, że nastąpi powszechne podwyższenie cła, gdyż od wielu przedmiotów już dwukrotnie poprzednio zostało podniesione. Sprawozdanie roczne korporacji kupieckiej w Berlinie, wyraża się bardzo ostro o postępowaniu Rossyi.

Z Wiednia telegrafują do *Ozasu*: Stosunki w Serbii i Bułgarii, jakkolwiek poseł Citrowo i Cankow nie przestają podburzać, nie wzbudzają zgoła żadnych obaw międzynarodowego zakłócenia, gdyż żadne z państw europejskich ruchu nie zachęca. Nawet w razie jakich zamieszek byłoby one zlokalizowane. Agenci bułgarscy zapewniają, iż rady departamentowe zajmują się wyłącznie sprawami gospodarskimi, a że członkowie ich są przeważnie postami, więc i sobranie wyłącznie tylko sprawy ekonomiczne na porządku obrad postawi, tembardziej, że nadzieje zbiorów nie dopisały. — Wielka polityka zgoła traktowaną nie będzie.

Sprawozdania konsularne obliczają straty na Krecie wskutek powstania na kilka milionów, a to głównie skutkiem poniszczenia winnic i sadów oliwnych. Obecnie panuje tam spokój, a daleko jeszcze do normalnych stosunków; powstańcy trzymają się w górach, wojsko jest na stopie wojennej, urzędy nie funkcjonują, żandarmi chrześcijańscy przeszli do powstańców, Szakir basha sprowadził Albańczyków. Powstańcy liczą na to, że Turcyja nie zdoła utrzymać kosztownego stanu wojennego, że niebawem wojsko przestanie pobierać żołd i rozluźni się, a wtedy powstanie znowu wyspę ogarnie.

W Paryżu rozlepiono we czwartek pierwsze rezygnacye tych kandydatów republikańskich, którzy odstępują od współzawodnictwa z kandydatami, którzy otrzymali większą ilość głosów. — Dzienniki republikańskie wszelkich odcieni, wzywają swoich zwolenników, ażeby zechcieli koncentrować głosy swoje na kandydatów, którzy mają zapewnić widoki zwycięstwa. Przypominając konieczność jednomyślności, wskazują na niebezpieczeństwa, któreby mogły jeszcze w dniu 6 października zagrażać, gdyby nastąpiło rozbięcie głosów.

Prezydent Carnot podziękował ministrowi Constansowi za staranne i rozumne przeprowadzenie wyborów.

Thevenet przedstawił radzie ministerjalnej listę tych duchownych, którzy z powodu wykroczeń wyborczych, stawieni być mają przed sąd i ukarani dyscyplinarnie.

Według doniesień z Londynu, odbyli już boulanżyści jedną walną naradę, na której zastanawiano się nad określeniem instrukcyi dla stronnictwa. W naradzie tej uczestniczyli także Laguerre i Deroulède.

Riforma i kilka innych dzienników rzymskich rozpowszechniły pogłoskę, że śmierć zmarłego w dniu 24 b. m. w Subiaco kardynała Schiaffino, nastąpiła w skutek otrucia. *Riforma*, wezwana przez inne dzienniki, by dała wyjaśnienie, robi tajemniczą wzmiankę, że zostało zarządzone śledztwo sądowe, które ma wykryć przyczynę śmierci kardynała.

Esercito Italiano zapewnia, że toczące się rokowania pomiędzy ministrem spraw zagranicznych a szefem poselstwa etiopskiego o zawarcie przymierza Włoch z Abisynią, wkrótce ukończone będą. Celem ostatecznego załatwienia traktatu czekają tylko na powrót Crispiego do Rzymu

Z Berna szwajcarskiego donoszą że źródła pewnego, że przeciwnicy projektu wprowadzającego generalną prokuraturę związkową w Szwajcaryi, nie zdołali zebrać 30.000 podpisów, ażeby doprowadzić do powszechnego głosowania przeciw projektowi lub za nim. Cyfra 30.000 jest według ustawy nieodzownym warunkiem, ażeby zarządzone mógł być plebiscyt nad projektowanymi reformami wszelkich kategorii.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 28 września. *Wiener Ztg.* ogłasza: Najjaśn. pan zamianował hr. Brandisa marszałkiem krajowym Tyrolu, a dr. Henryka Szolca pierwszym zastępcą marszałka krajowego Czech.

Wiedeń, 28 września. Małżonka Najdostojn. Arcyksięcia Karola Lu-

dwika, odwiedziła wczoraj w południe królowę Grecyi.

Wiedeń, 28 września. (*Tel. pryw.*) Termin przekształcenia prywatnych zakładów zbożowych na publiczne, upełnił 23 b. m. Jako publiczne ukonstytuowało się 6 instytucyj: w Tryeście, Innsbrucku, Bregencyi, dalej skład zbożowy gminy wiedeńskiej dom *Unionbanku*, wreszcie dom składowy w Feldkirch. O nowe koncesye wniosły podania konsorecyum w Saaz (Czechy) i Wydział krajowy w Galicji.

Wiedeń, 28 września. Według *Polit. Corr.* tutejsze dobrze poinformowane koła greckie zaprzeczają stanowczo, jakoby gabinet ateński miał zamiar wydać ponownie okólnik w sprawie Krety.

Wielki Książę Paweł z małżonką nie udaje się na uroczystość weselną do Aten, lecz powraca dziś do Petersburga.

Wiedeń, 28 września. Wielki Książę Paweł wraz z małżonką wyjechał dzisiaj do Petersburga.

Wiedeń, 28 września. *Fremdenblatt* nie przewiduje żadnych zmian w położeniu Serbii z powodu zwycięstwa stronnictwa radykalnego w wyborach, ponieważ większa część obaw, przywiązywanych do objęcia steru rządowego przez radykalnych, nie znalazła potwierdzenia w wypadkach. Radykalny gabinet będzie się starał zapewne, odpowiadając potrzebom zachowania pokoju w Serbii, i nadal utrzymać porządek wewnątrz, a zewnętrzną postawę taką zajmie, ażeby nie wyniknęły z tego kłopoty ani dla kraju, ani dla zaprzyjaźnionych państw. Przybycie do kraju królowej matki nie powinno być prawdopodobnie sprowadzić kraju z drogi rozwoju, ponieważ królowa Natalia dotychczasowem zachowaniem się dowiodła, że z rezygnacją umiała się zastosować do położenia, obowiązków i stanowiska.

Wiedeń, 28 września. (*Tel. pr.*) W najbliższym czasie ukaże się rozporządzenie, wedle którego urzędnicy obowiązani będą przy sprawowaniu funkcyj urzędowych nosić dokładnie przepisane uniformy, w miejsce dotychczasowych oficjalnie nie zaprowadzonych bluz. Jedynie wyższe kategorie urzędników będą obowiązane do uniformów galowych. Po za urzędem nikt do noszenia uniformów nie będzie obowiązany.

Berlin, 28 września. (*Tel. pryw.*) *Kreutz Ztg.* donosi, iż rząd wniesie znaczne żądania kredytów na cele woj-skowe.

Do *Vossische Ztg.* donoszą z Petersburga: Rząd rosyjski zamierza zaciągnąć większą pożyczkę wewnętrzną celem powiększenia armii, floty i rozszerzenia fortec granicznych.

Berlin, 28 września. *Post* donosi, że podróż cesarzowej Fryderykowej z córkami z Berlina do Wene-cyi odbędzie się osobnym pociągiem, a do granic Grecyi na parowcu austriackiego Lloyd'a, ponieważ ofiarowany niemiecki statek wojenny nie jest dość obszernym. Koszta podróży do granic Grecyi pokryje cesarz z koronnego fideikomisu, a od granicy przyjmuje dwór grecki narzeczoną z całą swiata.

Berlin, 28 września. *Reichsanzeiger* ogłasza trzy obwieszczenia ministerstwa stanu, mocą których na podstawie ustawy antisocjalistycznej zostaje przedłużonym do 30 września 1890 r. tak zwany mały stan obłędzenia w Berlinie wraz z jego okolicą, Altonie i Frankfurcie, wraz z ich okolicami.

Rotterdam, 28 września. Część świątkujących robotników rzucała wczoraj wieczorem na policję i gwar-

Arendirungs-Knndmachung

zur Sicherstellung nachstehender Verpflegs-Erfordernisse für das Jahr 1890.

Die Arendirungs-Verhandlung wird abgehalten										Vadium für		Anmerkung			
am Tage	beim	für die Arendirungs-Station	mit dem Concurrrenz Orte	auf die Zeit		für nachstehende Verpflegs-Erfordernisse täglich		Brod	Hafer	*) Der beiläufige Jahres-Bedarf an Hafer beträgt					
				von	bis	Brod	Hafer*)								
				840		3360		G u l d e n			Meter Centner				
				G r a m m		Portionen									
15.	O c t o b e r 1889.	K. k. Militär-Verpflegs-Magazin in Lemberg, Janower-Gasse Nr. 3.			1.	J ä n n e r 1890.	31	D e z e m b e r 1890.	1. Für garnisonirende Truppen, Anstalten, Isolirte und Landwehrkörper				Ausserdem ist der Arendator in den Stationen Żółkiew, Gross-Mosty, Brzeżany, Monasterzyska und Złoczów verpflichtet, den aus Anlass der jährlichen Concentrirung behufs Vornahme der Uebungen im Regimente und mit gemischten Waffen sich ergebenden Mehrbedarf in loco der Arendirungs-Station zum Contractspreise abzugeben.		
									Krechów	170	194	200		700	2400
									Żółkiew	180	200	200		700	2450
									Gross-Mosty	340	388	350		1300	4750
									Brzeżan	760	434	750		1500	5300
									Kozowa						
									Rohatyn	170	194	200		700	2400
									Monasterzyska	510	582	500		2000	7100
									Kowalówka						
									Złoczów	1000	675	1000		2300	8300
21.									2. Für die zur Waffenübung einberufene werdende Urlauber, Reserve-, Ersatzreserve- und Landwehrmänner, im Ganzen beiläufig			Wird an den obigen Verhandlungstagen mitverhandelt			
									Brody	570	200		550	700	2450
									Brzeżan	28500	—		80	—	
									Kozowa						
Złoczów	20800	—	60	—											
Brody	4800	—	15	—											
3. Für Durchmärsche dreimal im Monate abzugeben.															
<p>a) bis zu 250 Hafer Portionen, wenn dieser Bedarf wenigstens 24 Stunden vorher dem Arendator bekannt gegeben wird. b) bis zu 500 Brod- und 500 Hafer Portionen, wenn dieser Bedarf wenigstens 2 Tage vorher dem Arendator bekannt gegeben wird. c) bis zu 1000 Brod- und 1000 Hafer Portionen, wenn dieser Bedarf wenigstens 3 Tage vorher dem Arendator bekannt gegeben wird. d) bis zu 1500 Brod- und 1500 Hafer-Portionen, wenn dieser Bedarf wenigstens 4 Tage vorher dem Arendator bekannt gegeben wird.</p>															

Besondere Bestimmungen:

1. Werden bei dieser Verhandlung nur schriftliche Offerte, welche mit einer Stempelmarke von 50 Kreuzer versehen sind, und längstens bis 11 Uhr Vormittags an dem oben festgesetzten Verhandlungstage beim k. k. Militär-Verpflegs-Magazin in Lemberg einlangen, angenommen; nachträglich oder in telegrafischer Form einlangende Offerte dann jene schriftlichen Offerte, welche Theilanbothe, das ist: verschiedene Preise für abgetheilte Zeitperioden enthalten, endlich jene Offerte, in welchen eine Verengerung der vorschrittgemäss zu leistenden Caution bedungen wird, werden unbedingt nicht berücksichtigt. Dieselben müssen genau nach dem beigefügten Formulare verfasst, gesiegelt und an das Verpflegs Magazin in Lemberg adressirt sein.

Unter der Adresse ist beizusetzen: „Offert zur Arendirungs Verhandlung am...“
 Alle Concurrenten haben, mit Ausnahme der bereits in Vertragsverbindlichkeit stehenden und als vollkommen solid bewährten, oder der Verhandlungs-Commission als befähigt und vertrauenswürdig bekannten Unternehmer ihre Solidität und Leistungsfähigkeit, und zwar die protokolirten Firmen durch ein von der Handels- und Gewerbekammer, resp. politischen Behörde ausgestelltes Zeugniß nachzuweisen, da sonst das Offert unberücksichtigt bleiben müste.

Zu diesem Behufe ist bei der betreffenden Handels- und Gewerbekammer, resp. politischen Behörde ein Gesuch einzubringen, in welchem nebst dem Vor- und Zunamen, Geschäftszweige und Wohnorte, das die Verhandlung abführende Verpflegs-Magazin, der Tag der öffentlichen Verhandlung dann die Qualität und Quantität (Gattung) des Sicherstellungs-Objectes genau anzugeben ist. Diesem Gesuche kommt die für das Zeugniß erforderliche Stempelmarke beizulegen. Der auf das Gesuch von der Kammer resp. von der politischen Behörde erhaltene Bescheid, das ist, dass das Zeugniß auf amtlichem Wege an das Verpflegs-Magazin in Lemberg geleitet werden wird, ist dem Offerte beizuschliessen. Sollte in einem Offerte der Preisansatz in Ziffern von jenem in Buchstaben differiren, so wird der Ansatz in Buchstaben als der richtige angesehen.

2) In Betreff der vom Arendator abzugebenden Verpflegs-Artikel wird festgesetzt:
 a) Zur Erzeugung des Brodes ist Mehl aus Roggen zu verwenden, bei dessen Vermahlung 15pr. Kleie und Koppich ausgeschieden wurden, und dessen Qualität den vorgeschriebenen Bedingungen entsprechen hat.

Das zu verwendende Mehl muss trocken, unverdorben und rein d. i. von Sand und sonstigen anorganischen Substanzen von Insecten (Milben, Würmern) und von mitvermahlten Unkräutern frei sein. Eine Beimengung von Mehl aus anderen Getreide-

Gattungen oder sonstigen Feldfrüchten ist nicht gestattet. Die bei dem Mahlen der Brodfrüchte durch das Abschleifen der Mühlsteine in das Mehl gelangende Sandmenge darf 310 Gramm per Metercentner Mehl nicht überschreiten.

Dem Militär Brode ist bei der Erzeugung 1 Kg. Salz der ortüblichen Gattung auf einen Metercentner des zu verbackenden Mehles beziehungsweise auf je 168 zu erzeugende Brodportionen beizumengen. Dasselbe ist in Weckenform zu erzeugen und hat der Wecken zu zwei Portionen mit 1920 Gramm im Teige ausgewogen, und mit 1680 Gramm ausgebacken zu werden.

b) Der Hafer muss letzter Fechsung, vollkommen reif, unverkümmert (normal entwickelt und trocken), unverdorben (weder mit Krankheit behaftet noch warm, dumpfig, überriechend, keimend), unbeschädigt (nicht mit Insecten behaftet, nicht angefressen) und rein sein.

Das auf dem Halbhektoliter-Masse festzustellende spezifische Minimal-Gewicht desselben ist mit 41 Klg. per Hektoliter festgesetzt.

3) Die näheren Bedingnisse können jeden Tag in der Amtskanzlei des Militär-Magazins zu Lemberg, woselbst das für die Verhandlung in zwei gleichlautenden Parien eigens vorbereitete Bedingnisheft de dato Lemberg 14 September 1889 erliegt, eingesehen werden.

4. Gemeinden sind vom Erlag eines Vadiums und einer Caution unbedingt befreit und werden ebenso wie landwirtschaftliche Vereine und Producenten auf die vorstehend ausgeschriebene pachtweise Besorgung der Militär-Verpflegung besonders aufmerksam gemacht.

5. Wenn Offerte zur Uebernahme der Arendirung in Garnisonsorten eine Abgabe des für Durchmärsche beizustellenden Maximums an Brod und Hafer nicht enthalten, so besteht die diesfällige Abgabeschuldigkeit in dem Maximum nach dem Punkte A—A des Bedingnisheftes. Punkt IV.

6. Die Abgabe hat in den obengenannten Arendirungsstationen und zwar Brod und Hafer in der Regel von fünf zu fünf Tagen stattzufinden. Rücksichtlich des Hafers können die vorgeschriebenen Fassungs-Termine in denjenigen Arendirungs-Stationen, in welchen die örtlichen Verhältnisse und das Interesse der Truppe dies ohne Mehrkosten für das Aerar gestatten, auf 10 eventuell 15 Tagen erstreckt werden. Eine solche Erstreckung der Fassungs-Termine wird fallweise von der Korps Intendantz nach gepflogenen Einvernehmen einerseits mit der Truppe und andererseits mit dem Arendator besonders ver-

(50 kr. Stempel.)

Für die Arendirung.

Ich Gefertigter erkläre hiermit in Folge Kundmachung Nr. 1942/V vom 14. September 1889 für die Arendirungs-Station . . . sammt Concurrenz-Orte*):

eine Portion Brot à 840 Gram zu . . . Kreuzer, sage! . . .

eine Portion Hafer à 3360 Gram zu . . . Kreuzer, sage! . . .

auf die Zeit vom . . . bis . . . abgeben, die Durchmarsch-Verpflegung nach den Punkten a, b, c besorgen und für dieses Offert mit dem beiliegenden Vadium von . . . fl. bestehend in . . . haften zu wollen.

Ferners verpflichte ich mich, im Erstehungsfalle längstens binnen 14 Tagen nach hievon erhaltener amtlicher Verständigung das Vadium auf die 10%tige Caution zu ergänzen, und räume, wenn ich dieses unterliesse, dem Aerar das Recht ein diese Ergänzung durch Rückbehalt des Arendirungsverdienstes selbst durchzuführen.

Ausser den in der Kundmachung verlaublichen Bedingungen unterziehe ich mich noch jenen, welche in dem für die ausgeschriebene Verhandlung vorbereiteten Bedingnishefte enthalten sind. Laut anruhemdem Bescheide der . . . zu . . . wird mein Soliditäts- und Leistungsfähigkeits-Zeugniss direct dem Verpflegs-Magazin übermittelt werden.

N. am . . . 1889.

N. N.

wohnhaft in N.

*) An dieser Stelle ist das Wort „komplexiv“ für den Fall eigens beizusetzen, wenn der Offerent das betreffende Anbot ausschliesslich komplexiv meint, weil alle Anbote ohne diesen ausdrücklichen Beisatz als nicht komplexiv betrachtet werden. Complexiv-Anbote können für alle oben ausgeschriebenen Artikel, jedoch nur für jede einzelne Station, gestellt werden.

fügt. Wegen Verführung der Verpflegs-Artikel in die Concurrenzorte ist nach Punkt XVI des Bedingnisheftes ein besonderes Anbot zu stellen, ansonsten angenommen würde, dass die Ueberführung in dem geforderten Preise inbegriffen ist. Bei gleichen Anboten auf diese Verführung hat jenes des Arendirungserstehers den Vorzug.

7. Dem Aerar bleibt das Recht vorbehalten, etwaige disponible Regievorräthe während der Contractsperiode zur Abgabe zu bringen.

8. Der Reserve-Vorrath wird unter die Mitsperre des Verpflegs-Magazins und dort wo ein solches nicht ist, unter jene des Militär-Stations-Commando gestellt.

9. Die Anbote sind per Portion Brot à 840 Gram und per Portion Hafer à 3360 Gram zu stellen: eine Cumulirung mehrerer Stationen in einem Offerte ist nicht gestattet, demnach die Ausstellung separater Offerte für jede Station für sich stattzufinden hat.

10. Die Offerenten bezüglich verzichten der Erklärung der Heeres-Verwaltung über die Annahme ihres Offertes auf die Einhaltung der im § 862 des a. b. G. B. und in den Artikeln 318, 319 des österr. Handelsgesetzes für die Erklärung der Annahme eines Versprechens oder Anbotes festgesetzten Fristen.

11. Die ärarischen Bäckerei-Requisiten zu Brzeżany werden dem Offerenten aus Brot laut Inventar monatlich um 2 fl. im Sinne des Punktes XV. des Bedingnisheftes in Miethe überlassen.

12. Die Offerenten haben im Offerte ausdrücklich zu erklären, dass sie sich den Bestimmungen des für die Verhandlung vorbereiteten Bedingnisheftes de dato Lemberg 14 September 1889 vollkommen unterwerfen.

13. Die vorgeschriebenen Bedingnishefte können gegen Erlag von 28 Kreuzer beim Militär-Verpflegs-Magazine in Lemberg bezogen werden.

Die für die diesjährigen Sicherstellungen von Brod und Hafer massgebenden Bedingnishefte erliegen auch bei den politischen Bezirks-Behörden zu Jedermanns Einsicht.

14. Offerte mit *Coligo* (Impegno) unter 14 Tagen werden nicht berücksichtigt.

15. Die Offerenten für die Stationen Zólkiew, Gross Mosty, Złoczów und Brzeżany werden zur Unterhaltung des ein bis drei monatlichen Reserve-Vorrathes an Backmehl und Hafer verpflichtet. Dieselben haben daher diese Verpflichtung, dann das für den ersteren und letzteren Fall geforderte Anbot im Offerte unzweifelhaft zum Ausdrucke zu bringen.

Die Verwaltungs-Commission des k. k. Militär-Verpflegs-Magazins.
Lemberg, am 14. September 1889.

L. 1782 (6455 3—3)
Dnia 8 października 1889 odbędzie się licytacja za pośrednictwem pisanych ofert, celem zabezpieczenia dostawy owsa, siana i słomy na rok 1890.

Warunki i bliższe szczegóły mogą być przejrane w godzinach urzędowych w podpiśmym zarządzie.

Ck. Zarząd salinarny.
Wieliczka, dnia 24 września 1889.

L. 3337 (6434 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Cieszanowie ogłasza, że w sprawie zakładu kredyt. włościańskiego w likwidacji przeciw Pańkowi Hordyjowi o 91 zł. 64 ct. aw. odbędzie się w Sądzie tutejszym, na dniu 14 października i 18 listopada 1889, każdym razem o godz. 10 z rana, publiczna sprzedaż realności pod l. k. 118 w Nowem Siole położonej, wyk. hip. 77 ks. gruntowej gminy tejże objętej, Pańka Hordyja własnej.

Cena szacunkowa wynosi 40 zł. aw. Wyciąg hipoteczny i reszta warunków licytacyjnych mogą być w registraturze przejrane.

Cieszanów, 5 lipca 1889.

L. 34215. (6481 2—3)
C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż Sądu w celu zaspokojenia pretensyi Alojzego Józefa 2 im. Mahla w kwocie 5000 zł. zpn. odbędzie się dnia 31 października i dnia 28 listopada 1889 każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusowa licytacja do Leopoldyny Dültz i spadkobierców po s. p. Antoniny Dültz wedle wyk. hip. 807 I B. poz. 1, 2, należącej realności pod l. 949¹/₄ we Lwowie położonej, na których terminach realność ta na pierwszym terminie tylko wyżej ceny wywołania 16.235 zł. lub przynajmniej za tę cenę, na drugim zaś terminie nawet niżej ceny wywołania 16.235 zł. sprzedana zostanie, że jako wadium kwota 1623 zł. 50 ct.; złożoną być ma, akt oszacowania i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzyć lub odpisać wolno, że ewentualnie do ułożenia ufawiających warunków wyznaczono termin na dzień 12 grudnia 1889 o godzinie 10tej przed południem, nareszcie, że dla nieobecnych wierzycieli, tudzież dla wszystkich tych, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 26 lutego 1889 rzeczowe prawa na wspomnianej realności nabyli, lub którymby uchwały sądowe, niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adw. dr. Krosiński kuratorem, a jego zastępcą adw. dr. Hahn mianowany został.

We Lwowie dnia 7 września 1889.

L. 7096 (6437 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Kalwaryi zawiadawia, iż celem zaspokojenia sumy 2 zł. 50 ct. zpn., odbędzie się na rzecz Jakóba Kaldingera w tutejszym Sądzie powiatowym sprzedaż połowy realności lwh. 108 gm. kat. Leneze objętej dłużniczką Kunegundy Jobowej własnej w dwóch terminach, mianowicie dnia 23 października i 25 listopada 1889 każdym razem o godz. 10 rano.

Wyciąg hipoteczny, akt oszacowania i warunki licytacyjne przejrzyć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony c. k. notaryusz p. Jaworski w Kalwaryi.

Wadium wynosi 7 zł. 33 ct. wa.
Kalwaryja, dnia 18 sierpnia 1889.

L. 5671 (6310 3—3)
C. k. Sąd obwodowy w Złoczowie rozpisuje do przedsięwzięcia publicznej przymusowej sprzedaży ocenionych na 573 zł. 39 ct. wa. 5/72 i 13/72 części realności l. wyk. hip. 193 miasta Złoczów objętej, Chaniny Pfau i Chaji Pfau własnych na zaspokojenie wierzytelności nieletnich Karoliny Maryi i Rozalii Finkler w kwocie 250 zł. wa. z pn. pierwszy termin na dzień 28go października 1889 a drugi na dzień 25 listopada 1889 zawsze o godzinie 10 przed południem, z dodatkiem, że przy ostatnim terminie te części realności jeżeli wartości szacunkowej osiągnąć nie można będzie także niżej tej wartości sprzedane zostaną.

Wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne mogą być przejrane w registraturze tutejszego sądu.

Kuratorem niewiadomych hipotecznych wierzycieli ustanowiony jest adw. dr. Billet z zastępstwem adw. dr. Mijkowskiego w Złoczowie.

Wadium wynosi 58 zł. wa.

Złoczów, 17 sierpnia 1889

L. 12237 (6458 3—3)
C. k. Sąd powiatowy miej. delg. S. II. we Lwowie rozpisuje celem ściągnięcia, na rzecz c. k. uprzyw. galic. Zakładu kredyt. włośc. we Lwowie w likwidacji 27 rat po 30 zł. wa. z pn., licytacja realności spadkobierców sp. Tymkał Kowalyszyna własnej wyk. hip. 96 gminy kat. Remenów objętej na dzień 17 października 1889 i na dzień 21 listopada 1889 zawsze o godzinie 10tej w biurze II.

Cena wywołania 942 zł.

Wadium 94 zł. 2 ct.

Na pierwszym terminie realność tę nabyć można za lub wyżej ceny wywołania, na drugim i poniżej.

Resztę warunków, protokół opisanie przynależności ocenienia, tudzież wyciąg hipoteczny przejrzyć można w tus. registraturze.

Kurator niewiadomych wierzycieli adw. dr. Nowacki.

Lwów, 8 sierpnia 1889.

L. 12238 (6457 3—3)
C. k. Sąd powiatowy miej. delg. S. II. we Lwowie rozpisuje celem ściągnięcia, na rzecz c. k. uprzyw. gal. Zakładu kred. włościańskiego we Lwowie w likwidacji 15 rat po 12 zł. wa. z pn., licytacja realności Ilka i Iwana Kaliwoszków własnej wyk. hipot. 55. 281 i 282 gminy kat. Remenów objętej na dzień 17go października 1889 i na dzień 21 listopada 1889 zawsze o godzinie 10 rano w biurze II.

Cena wywołania 913 zł. wa.

Wadium 10pr. ceny wywołania.

Na pierwszym terminie realność tę nabyć można za lub wyżej ceny wywołania, na drugim i poniżej.

Resztę warunków, protokół opisanie przynależności ocenienia, tudzież wyciąg hipot. przejrzyć można w tus. registraturze.

Kurator niewiadomych wierzycieli adw. dr. Nowacki.

Lwów, dnia 20 sierpnia 1889.

L. 5614 (6467 2—3)
W tut. Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano dnia 21 października 1889 za lub powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 25 listopada 1889 nawet poniżej takowej, licytacja realności l. 84 według wyk. hip. l. 26 w całości, 1/3 części wyk. hip. l. 27 i połowy wyk. hip. l. 262 księgi gr. gminy kat. Czochynie objętej, Hrycia Szumyły, Ma-

ryi 2 Puchało. i Maryi Pastuch własnej, na rzecz Zakładu kredyt. włośc. w likwidacji pto 17 rat po 22 zł. 13 ct. i reszty kapitału 231 zł. 58 ct.

Cena wywołania 297 zł.

Wadium 29 zł. 70 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzyć w tus. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Jaworów, dnia 17 Sierpnia 1889.

L. 9888 (6493 1—3)
Dnia 16 października 1889 powyżej ceny szacunkowej, lub za takową, zaś dnia 18 listopada 1889 nawet poniżej takowej odbędzie się w tutejszym Sądzie zawsze o godz. 10 rano egzekucyjna licytacja realności wyk. hip. l. 789 i 788 gminy Stecowa objętej Filipa Zabołotnego, Stefana i Mały Zabołotnej ze Semergów własnej na rzecz ck. uprz. galic. Zakładu kredyt. włośc. w likw. we Lwowie pto 21 rat. po 15 zł. zpn.

Cena wywołania 450 zł.

Wadium 45 zł.

Resztę warunków, protokół oszacowania i wyciąg hipoteczny wolno przejrzyć w tus. registraturze.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych ustanowiony adw. dr. Schäfer ze Sniatyna.

Sniatyn, dnia 10 sierpnia 1889.

L. 963 (6486 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Bursztynie ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności ck. uprz. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 11 rat po 9 zł. z pn., odbędzie się w tut. Sądzie dnia 15 października 1889 i 15 listopada 1889 każdym razem o godz. 10 rano przymusowa sprzedaż przez licytację realności dłużników małolet. Ołeksie, Zofii, Fedia i Ilka Niżników Markowych własnej w Lipicy dolnej pod l. kons. 69 położonej wykazem hipoteczny l. 147 objętej

Cena wywołania wynosi 800 zł.

Wadium 80 zł.

Reszta warunków, i protokół opisu i oszacowania są złożone w Sądzie do przejrzenia.

A dla wierzycieli tych, którzyby po dniu 10 grudnia 1887 jako dniu wystawienia wypisu hipotecznej prawa zastawy na rzeczowej realności nabyli lub którymby rezolucya ta sprzedaż zarządzająca z jakiegokolwiek bądź powodu doręczona być nie mogła, ustanawia się p. Franciszka Burzyńskiego kuratorem w tej sprawie.

Bursztyn, 20 marca 1889.

L. 17081 (6495 1—3)
Celem wydzierżawienia prawa poboru podatku konsumcyjnego od mięsa w okręgach dzierżawnych Limanowy i Nowym Targu na lata 1890, 1891 i 1892 bezwarunkowo, lub też warunkowo tj. na rok 1890 z milczącym odnowieniem na dalsze dwa lata 1891 i 1892, lub też tylko na jeden rok 1890, odbędzie się w ck. powiatowej Dyrekcji skarbu w Nowym Sączu an dniu 21 października 1889 od godziny 9 rano do 2 po południu publiczna licytacja.

Cena wywołania w mowie będących przedmiotów wynosi w rocznej kwocie, a mianowicie:

Za dzierżawę prawa poboru podatku konsum. w Limanowy 2363 zł.

Za dzierżawę prawa poboru podatku konsum. w Nowym Targu 5237 zł. 37 ct.

Pisemne oferty zaopatrzyć się mające być wnoszone do Naczelnika ck. powiatowej Dyrekcji skarbu w Nowym Sączu najpóźniej do 2 godziny po południu dnia poprzedzającego licytację tj. do 2 godziny dnia 20 października 1889.

wej Dyrekcji skarbu w Nowym Sączu najpóźniej do 2 godziny po południu dnia poprzedzającego licytację tj. do 2 godziny dnia 20 października 1889.

Ck. powiatowa Dyrekcya skarbu.

Nowy Sącz, dnia 10 września 1889.

L. 3577 (6465 1—3)
W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dwóch terminach a to dnia 24 października 1889 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 28 listopada 1889 nawet poniżej takowej, licytacja realności l. 82 według wyk. hip. 105 księgi grunt. Bartatowa Katarzyny Andraszek, Jana Klarenbacha, Maryanny Piastekiej i Karoliny Guth w 1/6 części tj. razem 4/6 częściach a Teresy Ruppenthal w 2/6 częściach własnej celem zniesienia wspólnej własności tej realności.

Cena wywołania 1875 zł. wa.

Wadium 187 zł. 50 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzyć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu i dla wierzycieli hipotecznych ustanowionym kuratorem jest p. Jan Idziński z Bartatowa.

Gródek, dnia 16 czerwca 1889.

L. 12125 (6464 1—3)
Ck. Sąd powiatowy miejsko delegowany podaje do wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności kasy oszczędności miasta Tarnowa w kwocie 329 zł. 79 ct. aw. z należytosciami dodatkowemi dozwołoną została sprzedaż egzekucyjna realności l. w. h. 91 ks. gr. gm. Klikowa objętej do nieobjętej masy spadkowej s. p. Agnieszki Dychtoniowej należącej. Sprzedaż odbędzie się przez licytację publiczną w Sądzie tutejszym w dwóch terminach 14 października 1889 i 18 listopada 1889, każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowiąc będzie wartość szacunkowa 1242 zł. aw. poniżej której w terminie pierwszym dobra sprzedane nie będą. W drugim terminie nastąpi sprzedaż za jakąkolwiek najwyżej ofiarowaną cenę.

Wadium przy licytacji złożony się mający wynosi 124 zł. aw.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzyć można w registraturze ck. Sądu powiatowego miejsko delegowanego.

Tarnów, dnia 19 lipca 1889.

L. 3115 (6419 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Bieczu ogłasza, że celem zaspokojenia należytosci funduszu ks. Bochniewicza w kwocie 200 zł. odbędzie się w dniach 28 października 1889 i 2 grudnia 1889 o 10 rano egzekucyjna licytacja realności lwh. 357, 626 i 627 w Bieczu, Katarzyny Zabawa i małoletnich Teresy i Bronisławy Cetnarowiczównych własnych.

Cena wywołania 810 zł. 62¹/₂ ct.

Wadium 81 zł. 7 ct.

Resztę warunków przejrzyć można w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiono adwokata dr. Czesława Słeckowskiego w Gorlicach.

Biecz, dnia 11 września 1889.

L. 3960 (6488 1—3)
W tutejszym Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 18 października 1889 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 4 listopada 1889 nawet poniżej takiej licytacja 1/4 części realności według wykazu hip. l. 241 księgi gruntowej gminy Kulików Racheli z Flügelmanów Lind własnej, na rzecz Borucha Hermelina pto. 68 zł. 20 ct. wa. zpn. Cena wywołania 2300 zł. wa. Wadyum 230 zł. wa. Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze. C. k. Sąd powiatowy. Kulików, dnia 30 sierpnia 1889.

Upadłości.

L. 3442 (6446 3—3)
W konkursie do majątku Frydryka Freudenberga uchwałę ek. Sądu obwodowego w Przemyślu z dnia 30 maja 1889 l. 3169 otwartym, odbędzie się w tutejszym Sądzie, u podpisanego komisarza konkursowego, nowy termin likwidacyjny dnia 7 października 1889 o godz. 9 rano, co się niniejszem do wiadomości wierzycieli podaje. Sądowa Wisznia, 30 sierpnia 1889. C. k. Sędzia powiatowy.

L. 15220 (6461 2—3)
C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości, iż wdrożonem zostało postępowanie konkursowe kupieckie do majątku Marka Leiby Spenadla protokołowanego kupca towarów bławatnych w Tarnowie zamieszkałego, a to do całego, tak ruchomego gdziekolwiek znajdującego się, jakoteż do nieruchomości majątku położonego w tych krajach, w których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 r. Dz. p. p. z r. 1869 nr. 1 obowiązuje. Komisarzem konkursowym zamianowanym został p. Rudolf c. k. radca sądu krajowego w Tarnowie, tymczasowym zaś zawiadowcą masy p. adw. dr. Ludwik Pietrzycki.

Celem potwierdzenia ustanowionego przez Sąd lub przedstawienia innego zawiadowcy masy konkursowej i jego zastępcy, tudzież obrania delegacji wierzycieli wyznacza się posłuchanie na dzień 14 października 1889 o godzinie 10 przed południem w biurze komisarza konkursowego, na którym stawić się mają wierzyciele z dokumentami roszerzenia ich wykazującymi. Wszysey do tej masy konkursowej jako wierzyciele jej roszerzenia mający, chociażby nawet o takowe i spory wytoczone mi były, powinni takowe do dnia 20 grudnia 1889, stosownie do przepisów ustawy konkursowej unikając szkodliwych następstw tamże zagrożonych, w Sądzie zgłosić i na posłuchaniu w dniu 10go stycznia 1890 o godzinie 10tej przed południem odbyć się mającym do likwidacji i do uporządkowania podać. Termin ostatni służyć ma zarazem jako termin do zawarcia ugody w §. 68 u. k. przewidzianej, na który w tym celu wszyszy wierzyciele niniejszem zawiadamiają.

Zgłoszonym i na ogólnem posłuchaniu stawiającym wierzycielom służyć prawo przez wolny wybór w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków delegacji wierzycieli dotychczas urzędujących, powołać stanowczo inne osoby, w których pokładają zaufanie. Dalsze ogłoszenia w toku tego postępowania konkursowego, zamieszczane będą w dzienniku urzędowym Gazety Lwowskiej. Tarnów, dnia 24 września 1889

Konkursu.

L. 1253. (6460 3—5)
Celem stałego obsadzenia posad nauczycielskich przy szkołach ludowych w okręgu drohobyckim ogłasza się niniejszem konkurs:

a) przy szkole 4-klasowej w Borystawiu, jedna posada nauczyciela z płacą 400 zł.; b) przy szkołach etatowych z płacą 400 zł. i wolnem mieszkaniem: 1) w Lityni, 2) Tustanowicach, zaś 3) Orowie z płacą 382 zł. 66 ct. i 6 sągów drzewa opałowego wartości 17 zł. 34 ct.; c) z płacą 300 zł. i wolnem mieszkaniem: 1) w Dołhem ad Podbóz, 2) Hubiczach, 3) Krynicy, 4) Popielach, 5) Rabczycach, 6) Stronnie, 7) Winnikach, zaś 8) w Bolechowcach z płacą 295 zł. w. a. dochodem z 1 morga pola 5 zł., 10) Łuzku dolnym z płacą 287 zł. 88 ct. i dochodem z 5 morgów 769 sążni □ pola 12 zł. 12 ct., 11) Nabujowicach z płacą 295 zł. i dochodem z jednego morga łąki 5 zł., 12) Solcu z płacą 298 zł. i dochodem z pola 2 zł. i 13) Woli Jakobowej z płacą 391 zł. 60 ct. i dochodem z 4 morgów 491 sążni □ pola 8 zł. 40 ct.; d) przy szkole filialnej w Dołhem ad

Medenice z płacą 250 zł. i wolnem mieszkaniem.

Kandydaci (kandydatki) ubiegający się o jedną z powyższych posad, mają wnieść podania należycie udokumentowane z dołączeniem tabeli kwalifikacyjnej za pośrednictwem swoich władz przełożonych do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Drohobyczu najpóźniej do 15 listopada b. r.

Stali nauczyciele mają do podania dołączyć także dekret, którym obliczono im wkładki do funduszu szkolnego emerytalnego za czas służby prowizorycznej.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej Drohobycz, dnia 24 września 1889.

F. 6215 (6462 1—3)
Przy Sądzie obwodowym w Wadowicach opróżniona została posada woźnego z roczną płacą 300 zł., dodatkiem aktywalnym 25 pr., umundurowaniem i prawem postąpienia na wyższą płacę etatową.

Podania o tę lub takąż przy sądach kolegialnych lub powiatowych opróżnić się mogą dla wysłużonych podoficerów zastrzeżoną posadę woźnego wnosić należy do 28 października 1889 do Prezydium sądu obwodowego w Wadowicach.

Prezydium sądu wyższego. Kraków, 23 września 1889.

L. 851. (6454)
C. k. Rada szkolna okręgowa ogłasza niniejszem konkurs celem stałego obsadzenia posad nauczycielskich:

A) Przy szkołach 10 klasowych etatowych z płacą roczną 300 zł., wolnem mieszkaniem i prawem do przyznania dodatków pięcioletnich po 50 zł.: 1) w Felsztynie, 2) Grodowicach, 3) Rosochach.

B. Przy szkołach filialnych 10 klasowych z płacą roczną 250 zł., wolnem mieszkaniem i prawem do przyznania dodatków pięcioletnich po 50 zł.: 1) w Busowiskach, 2) Koble, 3) Koniowie, 4) Laszkach murowanych, 5) Łuzku górnym, 6) Spasie, 7) Terle, 8) Terszowie, 9) Topolnicy, 10) Tysowicy, 11) Woli kobańskiej, 12) Wołczy dolnej.

W Felsztynie i w Laszkach murowanych jest język wykładowy polski, we wszystkich innych wyżej wymienionych szkołach jest język wykładowy ruski.

Ubiegający się o jedną z powyższych posad nauczyciele (nauczycielki), winni wnieść podania należycie udokumentowane za pośrednictwem swej władzy przełożonej do tutejszej Rady szkolnej okręgowej najpóźniej do dnia 10 listopada 1889.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej Stremiasto, dnia 15 września 1889.

L. 688. (6459 1—3)
Konkurs na posady nauczycielskie w okręgu szkolnym cieszanowskim stale obsadzić się mające:

a) na posadę kierującego nauczyciela przy 3 klasowej szkole w Cieszanowie z roczną płacą 500 zł. i wolnem mieszkaniem; b) na posadę młodszego nauczyciela przy cztero-klasowej szkole w Lubaczowie z roczną płacą 270 zł. i 10 pr. na mieszkanie;

c) na posadę młodszego nauczyciela przy 2-klasowej szkole w Narolu z roczną płacą 300 zł. i 10 pr. na mieszkanie;

d) przy szkołach etatowych jednoklasowych w Dzikowie starym, Gorajcu, Horylcu, Kobylnicy wołoskiej, Lipowcu i Opacie z roczną płacą 300 zł. i wolnem mieszkaniem;

e) przy szkołach filialnych w Bihalach, Futorach, Podemszczyźnie, Suchej woli i Szczytkowie z roczną płacą 250 zł. i wolnem mieszkaniem.

Ubiegający się winni wnieść podania należycie udokumentowane z dokładnym wykazem lat służby, tabelą kwalifikacyjną, ewentualnie dekretem wymiaru emerytalnego, za pośrednictwem swej władzy przełożonej do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Cieszanowie najpóźniej do 15 listopada 1889. Z c. k. Rady szkolnej okręgowej Cieszanów, dnia 16 września 1889.

L. 770. (6475)
Niniejszem ogłasza się konkurs celem stałego obsadzenia posad nauczycielskich przy następujących szkołach:

a) Przy cztero-klasowej szkole męskiej w Brzeżanach jedna posada młodszego nauczyciela z płacą roczną 360 zł. i dodatkiem 36 zł. na mieszkanie;

b) przy sześcioklasowej szkole żeńskiej w Brzeżanach jedna posada młodszej nauczycielki z roczną płacą 360 zł. z dodatkiem 36 zł. na mieszkanie;

c) przy trzyklasowej szkole mieszanej w Kozowie posada kierującego nauczyciela z płacą roczną 450 zł., dodatku 50 zł. za kierownictwo i wolnem mieszkaniem;

d) przy szkołach etatowych 1) w Koniuchach z płacą roczną 400 zł., 2) Byszczkach, 3) Dubszczy, 4) Helenkowie, 5) Kurpatnikach, 6) Kurzanach, 7) Lityni, 8) Łapszynie, 9) Płoty, 10) Rekszynie, 11)

Wierzbowie i 12) w Żukowie z płacą roczną po 300 zł. i wolnem mieszkaniem;

e) przy szkołach filialnych 1) w Hinowicach, 2) Dmuchawcu, 3) Kalnem, 4) Kotowie, 5) Kozówce, 6) Posuchowie, 7) Pławczy małej i 8) w Urmańcu z roczną płacą po 250 zł. i wolnem mieszkaniem. Przy szkole etatowej w Heikowie wliczono do dotacji dochód w zbożu w łącznej wartości 79 zł. 48 ct., a przy szkole filialnej w wartości 12 zł. wa.

Kandydaci (kandydatki) ubiegający się o jedną z powyższych posad, winni wnieść podania należycie udokumentowane z dokładnym wykazem lat służby, tabelą kwalifikacyjną i dekretem wymiaru wkładki emerytalnej za pośrednictwem swej władzy przełożonej do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Brzeżanach najpóźniej do 1 listopada 1889.

Podania spóźnione lub nieopatrzone w potrzebne dokumenta służbowe zostaną zwrócone.

Brzeżany, dnia 12 września 1889.

L. 941. (6474)
Celem stałego obsadzenia posad nauczycielskich przy szkołach poniżej wymienionych, rozpisuje się niniejszem konkurs, mianowicie:

Przy 2-klasowej szkole ludowej w Dąbrowie posada kierującego nauczyciela z płacą 300 zł. i dodatkiem za kierownictwo w kwocie 50 zł. i wolnem mieszkaniem niemniej posada drugiego nauczyciela z roczną płacą 300 zł.

Przy jednoklasowych szkołach etatowych 1) w Chełmku z płacą 341 zł. 66 ct. użytkowiem z 2 morgów gruntu i wolnem mieszkaniem, 2) w Filipowicach z płacą 346 zł. 54 ct. użytkowiem z 2 morgów gruntu i wolnem mieszkaniem, 3) w Psarach z płacą 300 zł. i wolnem mieszkaniem, 4) w Siedlcu z płacą 300 zł. i wolnem mieszkaniem, 5) w Nawojowej górze z płacą 297 zł. 50 ct. użytkowiem z 2 morgów gruntu i wolnem mieszkaniem.

Przy szkołach filialnych w Kościelcu, Myślachowicach i Radwanowicach z płacą 250 zł. i wolnem mieszkaniem.

Ubiegający się o te posady nauczyciele lub nauczycielki mają wnieść podania zaopatrzone w przepisane dowody kwalifikacyjne i dowody służbowe za pośrednictwem swej przełożonej władzy najdalej do 31go października 1889.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej Chrzanów, dnia 16 września 1889.

Wyroki prasowe.

3l. 211. (6168)
Das f. f. Landes- als Präsidium in Innsbruck hat auf Antrag der f. f. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnis vom 29 August 1889, 3. 5448, die Weiterverbreitung der Nr. 195 der Zeitschrift: „Neue Tiroler Stimmen“ vom 27 August 1889 wegen des Artikels: „Brandenberg, 23 August (Der hohe Frauentag und der von der f. f. Gendarmerie beschützte Weiterverbreitung)“ nach den §§ 300, 491 und 493 St. G., bann Art. V des Gesetzes vom 17 December 1862, R. G. Bl. 8 ex 1862, verboten.

Das f. f. Landes- als Präsidium in Klagenfurt hat auf Antrag der f. f. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnis vom 30 August 1889, 3. 8300, die Weiterverbreitung der Brochure: „Die Sündenrinnen des Hochlandes, Novellen aus Kärntens Paradies“ vom August Gugl, Berlin, W. R. Jacobsthal's Verlag, nach den §§ 303 und 516 St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Präsidium in Triest hat auf Antrag der f. f. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnis vom 22 August 1889, 3. 927, die Weiterverbreitung der Nr. 65 der Zeitschrift: „Edinost“ vom 14 August 1889 wegen des Artikels: „Radi jednega glasu“ nach § 300 St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Präsidium in Reichenberg hat auf Antrag der f. f. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnis vom 3 September 1889, 3. 5867, die Weiterverbreitung der Hefte 8 bis 30 der Zeitschrift: „Der Jäger vom Jagdschloß“ . . . Historischer Roman aus der Gegenwart von Rob. Frankenburg, Druck und Verlag von Adolph Wolf in Dresden, nach dem §§ 66 und 64 St. G. verboten.

Das f. f. Kreisgericht in Leitmeritz hat auf Antrag der f. f. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnis vom 27 August 1889, 3. 7718, die Weiterverbreitung der Nr. 67 der „Sachsen-Bodenbacher Zeitung“ vom 21. August 1889 wegen des Artikels: „Unfere letzte Beschlagnahme“ nach § 300 St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Präsidium in Eger hat auf Antrag der f. f. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnis vom 28 August 1889, 3. 6307, die Weiterverbreitung der Nr. 34 der Zeitschrift: „Der westböhmisches Grenzboten“ ddo. Tachau, 24. August 1889 wegen des Artikels: „Wien, 20. August“ nach den §§ 65 a und 302 St. G. verboten.

Kuratele.

L. 1068 (6442 3—3)
Antoni Myszkowski z Alwerni uznany marnotrawcą.

Kuratorem Roman Etryk z Alwerni. C. k. Sąd powiatowy, Krzeszowice 12 sierpnia 1889.

L. 9495 (6445 3—3)
Tymko Landwójt z Babinie, uznany marnotrawcą, kurator Teodor Kawka z Babinie.

C. k. Sąd powiatowy, Rohatyn, dnia 31 sierpnia 1889.

L. 8706 (6423 3—3)
Dmytro Szkrumyda, rolnik z Kłubowice uznany marnotrawcą, kuratorem ustanowiono Wincentego Paradnego rolnika z Kłubowice, C. k. Sąd powiatowy, Tyśmienica, 23 sierpnia 1889.

L. 3118 (6447 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Żurawnie, jako władza nadkuratelska, mianuje w miejsce Jana Pietruszki, zmarłego kuratora marnotrawcy Tymka Iwanowa, kuratorem dla tegoż marnotrawcy w osobie Iwana Proć Łuciów gospodarza w Obłażnicy. Żurawno, 25 maja 1889.

L. 5032 (6477 1—3)
C. k. Sąd powiatowy mianuje Iwana Iwankiewicza, kuratorem marnotrawcą uznanego Iwana Piskorza z Metodycz. Sieniawa, 18 listopada 1889.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 3558 (6225 3—3)
C. k. Sąd obwodowy w Sanoku, powiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Goldę z Jakubowiczów Ehrlichową że w sprawie egzekucyjnej galicyjskiego Zakładu karydytowego ziemskiego w Krakowie przeciw Benjaminowi i Chaimowi Jakubowiczowi, a względnie spadkobiercom Chaima Jakubowicza o zapłacenie raty pożyczkowej 43 zł. 52 ct. i czterech rat pożyczkowych 52 zł. niemniej resztującego kapitału 176 zł. 45 ct. przy prowadzeniu egzekucji na posiadłość tabularną Osada dworska w Mileczy dla niewiadomej z miejsca pobytu Goldy z Jakubowiczów Ehrlichowej kuratora w osobie adw. Dr. Flakowicza ustanowił i temuż uchwały egzekucyjne doręczył. Sanok, dnia 3go Sierpnia 1889.

L. 8901 (6181 3—3)
Dnia 7 lipca 1887 roku znalazł Michał Bunda gospodarz z Kornia powiatu rawskiego na drodze między Rawą a Rzyczkami bilet żydowski w którym zaszyte były następujące pieniądze: osmdziesiąt pięć rubli (85) i 50 zł. a. w.

W myśl §. 390 ust. cyw. c. k. Starostwo w Rawie wzywa właściciela, ażeby w ciągu roku od dnia ogłoszenia wykazał prawa własności tej kwoty, inaczej bowiem postąpi się po myśli przepisu §. 392 ust. cywil. Rawa, dnia 31 sierpnia 1889.

L. 7855 (6469 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Peczenizynie uwiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomemu Stefanowi Pawlikowskiemu, że Dawid Welcer wzniosł dnia 2 sierpnia 1889 do l. 7855. przeciw niemu skargę o zapłacenie 25 zł. w. a. z pn., że na takową wyznaczono termin do ustnej rozprawy według postępowania drobiazgowego na dzień 15go. października 1889. o 8 godz. rano, a dla niego na jego koszt i niebezpieczeństwo kuratorem ad actum Jurka Negrycza wójta z Berezowa niżnego ustanowiono, że zatem wzywa się Stefana Pawlikowskiego, ażeby środki dowodowe ustanowionemu kuratorowi dostarczył lub innego zastępcę tutejszemu Sądowi wymienił, gdyż inaczej skutki z tego wyniku sam sobie przypisze. Peczenizyn, 2 sierpnia 1889.

L. 15037 (6413 1—3)
C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie uwiadamia niewiadomego pobytu M. L. Spenadla, iż w sprawie wekslowej Mojżesza Wechslera o 150 zł. dla pozwanego ustanowil kuratorem adw. Dr. Ludwika Pietrzyckiego z substytucją adw. Dr. Jana Steca. Tarnów, dnia 21 września 1889.

(6424 3-3)

P. Dr. Józef Braun wpisany został z dniem, 21 września 1889 na listę adwokatów z siedzibą w Nadwórnej.

Z Wydziału Izby Adwokatów,
Lwów, dnia 21 września 1889.

L. 6299 (6241 3-3)

C. k. Sąd obwodowy w Złoczowie deleguje p. Jana Szumpeter c. k. notariusza w Busku, ogółem do przedsięwzięcia wszystkich §. 183 a. ord. not. z dnia 21 maja 1885 l. 94 dz. u. p. określonych czynności urzędowych sądu tegoż, jakie okaza się po trzebami w okręgu c. k. Sądu powiatowego w Busku mianowicie do spisowania aktów zejścia i przedsięwzięcia wszelkich w postępowaniu spadkowym i opiekuńczym potrzebnych czynności, w których nie rozchodzi się o rozstrzygnięcie sądowne.

Delegacja ta udzielana innym c. k. notariuszom na okręg c. k. sądu powiatowego w Busku, traci swe znaczenie.
Złoczów, dnia 6 września 1889.

L. 33683 (6298 3-3)

Ck. Sąd krajowy w sprawach cywilnych we Lwowie wzywa dzierżycieli kartki zastawniczej ck. upr. galic. akc. Banku hipotecznego we Lwowie nr. 7017 na zastawione tamże dnia 21 listopada 1887 za kwotę 30 zł. aw. trzy losy czerwonego krzyża jako to: 1 los austriacko czerwonego krzyża Ser. 07.858 nr. 39 nominalnej wartości 10 zł. aw. i dwa losy włoskie czerwonego krzyża wartości nominalnej po 25 lirów Ser. 980 nr. 50 i Ser. 8.177 nr. 12, aby kartkę tę w przeciągu jednego roku, sześciu tygodni i trzech dni, licząc od trzeciorazowego ogłoszenia niniejszego edyktu w „Gazecie Lwowskiej“, tempewniej temuż Sądowi przedłożył, ile że w przeciwnym razie kartka ta na żądanie p. Janiny Groblewskiej za amortyzowaną uznana zostanie.
We Lwowie, 31 sierpnia 1889,

L. 33426 (6448 2-3)

Z dniem 30 września 1880 zastanawia c. k. urząd pocztowy w Aleksandrii swoją czynność, zaś od 1 października 1889 zastawiać będzie czynność tę pomiędzy Austro-Węgrami i Aleksandrią tamtejszy urząd pocztowy egipski. W skutek tego podlegać będą posyłki listowe, przekazy, listy wartościowe i pakiety pocztowe w kierunku do Aleksandrii i napowrót, od 1 października b. r. przepisom, inne urzędy pocztowe w Egipcie obowiązującym, jednakże pod następującymi ograniczeniami:

1) Urzędowe pisma z Austro-Węgier do c. k. dyplomatycznych agencji i c. k. władz konsularnych w Egipcie i na odwrót będą wolne od opłaty pocztowej.

2) Zwykłe i telegraficzne przekazy oraz zaliczki podnosi się w obrębie ze wszystkimi do tego upoważnionymi urzędami pocztowymi w Egipcie z 200 na 500 zł. wa., a względnie w kierunku do Egiptu z 500 na 1250 franków.

3) Listy wartościowe z Austro-Węgier do Egiptu i na odwrót są bez ograniczenia wartości dopuszczalne.

4) W obrębie z egipskim urzędem pocztowym w Aleksandrii znosi się ograniczenie co do rozmiarów posyłek i dozwolone są posyłki o większej pojemności.

5) Czasopisma w Egipcie wychodzące mogą od 1 października 1889 nadal być abonowane.

6) Zwykłe posyłki poczty wozowej do Aleksandrii za zaliczeniem nie są więcej dozwolone.

Co się niniejszem do powszechnej wiadomości podaje.

Lwów, dnia 19 września 1889.

Mit 30 September l. J. wird das k. k. Postamt in Alexandrien seine Wirksamkeit einstellen und wird vom 1 October l. J. ab der von diesem Amte gelegentlich besorgte Post-Verkehr zwischen Oesterreich-Ungarn und Alexandrien durch das dortige ägyptische Postamt vermittelt werden. Aus diesem Anlasse werden Briefpostsendungen, Postanweisungen, Werthbriefe und Postpakete nach und aus Alexandrien nach den für den gleichartigen Verkehr mit den übrigen Postämtern Ägyptens geltenden Bestimmungen jedoch unter folgenden Aenderungen behandelt werden.

1) Die amtlichen Correspondenzen aus Oesterreich-Ungarn an die k. und k. diplomatische Agentie und die k. und k. Konsularbehörden in Ägypten, so wie umgekehrt, sind portofrei zu befördern.

2) Das Maximum der Beträge gewöhnlicher und telegrafischer Postanweisungen und der Nachnahmebeträge wird im Verkehr mit sämtlichen, zu den betreffenden Dienstzweigen ermächtigten Postämtern Ägyptens von 200 auf 500 fl. öster. Wahr. in der Richtung aus Ägypten von 500 auf 1250 Francs erhöht.
Briefe aus Oesterreich-Ungarn

nach Ägypten und umgekehrt sind ohne Beschränkung der Werthangabe zulässig.

4) Im Verkehre mit dem ägyptischen Postamt in Alexandrien wird die Dimensionsbeschränkung für Postpakete aufgehoben und sind auch sperrige Postpakete zulässig.

5) Die in Ägypten ercheinenden Zeitungen können auch nach dem 1 October 1889 abonnirt werden.

6) Postfrachtstücke nach Alexandrien mit Ausnahme von Briefen nicht mehr zulässig. Was hiemit zur allgemeinen Kenntniss gebracht wird.
Lemberg, den 19 September 1889.

Зъ днемъ 30 вересня 1889 застановляе ц. к. оурады почтовый въ Александріи свое дѣйствіе, вѣдъ же жоктна 1889 сповнатъ вѣдѣе тоє дѣйствіе помежи Австро-Оугорщиною и Александрією тамошній оурады почтовый Египетскій въ наслѣдокъ того подлагаты вѣдѣть послыки листовы, переказы, листы картоствы и пакеты почтови въ направкѣ до Александріи и на оборотъ вѣдѣть жоктна с. р. присысамъ, инши оурады почтови въ Египетскій оублажочимъ, однакъ подѣтъ слѣдующими оублажочимы.

1. Оурадови письма зъ Австро-Оугорщины до ц. к. дипломатичныхъ агенцій и ц. к. властей консульскихъ въ Египетскій и на оборотъ вѣдѣть вѣдѣть ни вѣдѣть оплаты почтовой.

2. Звычайны и телеграфичны переказы зарѣвно послыкаты подноситъ са въ оборотъ зѣ вѣдѣть до того оублажочимы оурадами почтовыми въ Египетскій зъ 200 на 500 зр. в. а. а вглядно въ направкѣ зъ Египетскій зъ 500 на 1250 франковъ.

3. Листы картоствы зъ Австро-Оугорщины до Египетскій и на оборотъ можѣтъ вѣдѣть надаваны безъ вглядѣ па выскѣсть.

4. Въ оборотъ зъ Египетскій оурадом почтовымъ въ Александріи зноситъ са оублажочимы цю до розмѣрѣкъ послыкѣ и дозволени сѣтъ послыки о вѣдѣть розмѣрѣкъ.

5. Часописы выходячи въ Египетскій можѣтъ вѣдѣть 1 паздзятника 1889 на дальше вѣдѣть предлажканы.

6. Звычайны послыки почты возовою до Александріи за послыкатою не сѣтъ вѣдѣть дозволени.

Що до оублажочимы вѣдомости подае са. Зъ ц. к. Дирекціи почтъ и телеграфѣвъ.
Львѣвъ, дня 19 вересня 1889.

L. 33122 (6425 3-3)

Reskryptem z dnia 3 b. m. l. 37122 rozszerzyło c. k. Ministerstwo handlu w porozumieniu z król. węg. Ministerstwem handlu poprzednie swe rozporządzenie z dnia 12 czerwca roku 1876 l. 15756 (Dz. rozp. poczt. nr. 33 z roku 1876) o tyle, że począwszy od 1 października b. r. będzie można przy zachowaniu warunków objętych §§. 1 do 6 powyższego rozporządzenia przesyłać pocztą wozową oprócz królików także inne mniejsze zwierzęta ssące w obrębie terytorij pocztowych Austrii, Węgier i do Niemiec.

Do transportu tego rodzaju zwierząt używane mają być przyrządy silnie zbudowane i w ten sposób urządzone, aby nie dopuszczały nie tylko wymknięcia się tychże zwierząt na zewnątrz, ale także i wyciekania ich płynnych wydzielin.

W tych poszczególnych wypadkach zresztą gdzieby zachodziła wątpliwość, czy przesyłanie tego rodzaju zwierząt pocztą dopuszczalnem jest przysługuje c. k. urzędowi pocztowym nadawczym prawo rozstrzygnięcia czy posyłki takie przyjęte być mogą.
Lwów, dnia 18 września 1889.

Im Einnvernehmen mit dem könig. ung. Handelsministerium, hat das hohe k. k. Handelsministerium in Wien die Verordnung vom 12 Juni 1876, Zl. 15756 (P. V. Bl. ex 1876 S. 137) dahin erweitert, dass unter Aufrechthaltung der in den Punkten 1 bis 6 der erwähnten Verordnung festgesetzten Bedingungen vom 1 October l. J. ab, ausser Kaninchen auch andere kleinere Säugethiere lebend mittelst der Fahrpost im internen, sowie im österreichisch-ungarischen Wechselverkehre und in der Richtung nach Deutschland befördert werden können.

Die zur Verwahrung der Säugethiere in Anwendung kommenden Behältnisse müssen besonders dauerhaft und derart eingerichtet sein, dass weder ein Entweichen der Thiere selbst, noch insbesondere ein Abfließen der flüssigen Absonderungen derselben möglich ist.

Im Uebrigen wird für jene Fälle wo es zweifelhaft erscheint, ob die Versendung solcher Thiere überhaupt mit dem postmässigen Betriebe vereinbar ist, die Entscheidung über Zulässigkeit der Annahme

resp. Zurückweisung derartiger Sendungen den Aufgabepostämtern überlassen.

Was hiemit im Grunde Verordnung des h. k. Handelsministeriums vom 3/9 1889 Zl. 37122 zur allgemeinen Kenntniss gebracht wird.
Lemberg, am 18 September 1889.

Рескриптомъ зъ дня 3 с. м. Ч. 37122 розширило ц. к. министерство торговли въ розмѣрѣкъ зъ кор. оубор министерствомъ торговлѣ попередне своє розпоряджене зъ дня 12 червня 1876 р. ч. 15756 (Д. р. почт. ч. 33 зъ р. 1876) о стѣлькѣ, цю почавши вѣдѣть 1 жоктна с. р. вѣдѣть можна, при зѣлованю оублажочимы обнатыхъ §§ 1 до 6 powyższego rozporządzenia przesyłać pocztą wozową oprócz królików także i inшы менши звѣрѣта ссачій въ оубрѣвъ тѣриторію Австро-Оугорщины и до Египетчины.

До пересланиа сего рода звѣрѣтѣ, мають вѣдѣть спарады силно зѣдковани и въ той спѣсѣкъ оублажочимы, цюбы не допѣскали не лише вымкнени са тыхъ звѣрѣтѣ, на вѣдѣть але такожѣ и вытканиа ихъ пльннихъ выдѣланнѣвъ.

Прочѣмъ, еслены въ тыхъ вымѣненыхъ слѣчалѣхъ заходнѣтъ сѣмнѣтъ чи послыка сего рода звѣрѣтѣ почтою естъ можанѣ, прислѣдѣе ц. к. оурадамъ почтовыми прако рѣшатѣ, чи такрѣслики можѣтъ вѣдѣть принатими.

Львѣвъ, дня 18 вересня 1889

L. 21239 (6064 3-3)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Franciszka Skawińskiego, iż przeciw niemu wniósł Izidor Korngold pozew wekslowy o zapłacenie sumy 100 zł. wa. z pn. w załatwieniu którego wydano nakaz zapłaty z dnia 14go czerwca 1889 l. 14.469, który doręczono ustanowionemu dla kuratorowi adw. dr. Koyowi z substytucją adw. dra Chmurskiego.

Wzywa się Franciszka Skawińskiego, aby kuratorowi temu środki obrony udzielił, lub innego pełnomocnika sobie obrał, gdyż w razie przeciwnym skutki sobie sam przypisze.
Kraków, 23 sierpnia 1889.

L. 33086 (6271 3-3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że do tegoż Sądu dnia 19 sierpnia 1889 do l. 33086 wnieśli Chaim Simche dw. im. i Sara Chana dw. im. Sprechero wie przeciw niewiadomemu z życia i miejsca pobytu Józefowi Wollischowi i jego spadkobiercom pozew o wykreślenie prawa biernego realności l. 235¹/₄ we Lwowie, na który to pozew wyznaczono termin dziesięć dniowy do wniesienia pisemnej obrony.

Gdy miejsce pobytu pozwanego ewentualnie jego spadkobierców nie jest wiadome, został dla niego adwokat Dr. Dziedzielewicz kuratorem, a tegoż zastępcą adwokat dr. Paździera mianowany.

Wzywa się zatem Józefa Wollischa lub tegoż spadkobierców, aby do swojej obrony służyć środki ustanowionemu kuratorowi dostarczyli lub też innego zastępcę sobie obrali i tegoż Sądowi oznajmili, gdyż inaczej ze zaniebanaia wyiknąć mogące następstwa szkodliwe sami sobie przypiszą.
We Lwowie, 24 sierpnia 1889.

Doniesienia prywatne.

Kamienica jednopiętrowa we Lwowie jest pod korzystnymi warunkami do sprzedania. Bliższa wiadomość: Lwów, ulica Zamojskiego L 1 pierwsze piętro. 6352

W dobrach Klimkówka p. Rymanów będzie do nabycia 10 gatunków

kartofli gorzelnianych

w większej i mniejszej ilości po cenie 2 do 3 zł. za 100 kilogr. Zamówienia przyjmuje zarząd dóbr. 6013

500 dukatów

wypłace temu, kto po użyciu

Kothego wody na zęby

flaszki po 35 ct., dostanie kiedykolwiek znówu bolu zębów lub nieprzyjemnego odoru z ust.

Kothego „Zahnschöne“

wysmienity i szybko skutkujący środek do czyszczenia zębów, pudełko po 30 ct., dobre i miękkie szczoteczki do zębów po 30 i 50 ct. poleca 3579

Jan Jerzy Kothe

emeryt. dostawca nadworny w Baden koło Wiednia. We LWOWIE prawdziwa do nabycia up. apt. P. MIKOLASCHA ulica Kopernika i we wszystkich aptekach, handlach korzennych i perfum, galanterijnych i materyaliów itp. w Galicji i Bukowinie.

Pożyczkę na 6 procent 6410

zaciągnąć mogą zaraz i pod dyskretyą urzędnicy, oficerowie, przemysłowcy i wszyscy, posiadający stałe pomieszkania roczne za spłatą kapitału w ewierś-rocznych lub 25-miesięcznych ratach. Adres J. Gelb, Budapest, Seminárgasse Nr. 10. Na odpowiedź należy dołączyć 15 ct. w markach listowych.

Do wynajęcia

przy ulicy Gołębiej l. 15 cały dom parterowy składający się z 7 pokoi, kuchni, pralni i kąpieli z przynależnościami. Ogród własny. Bliższa wiadomość w administracji Gazety Lwowskiej. 6016

Na porę kuracyjną 1889

poleca rzeczywiście dobrą

HERBATE

rossyjską

Izydor Wohl

właściciel jedynego wyłącznego handlu herbata 19 lat istniejącego

we Lwowie, ul. Sykstuska l. 6.

Łaskawe zlecenia odwrotną pocztą, opakowanie franko. 4731

SKŁAD KAWY ARTURA KOSCICKIEGO

pod godłem

WE LWOWIE.



Chorażczyzna l. 22.

we Lwowie

ulica Chorażczyzna L. 22

poleca

KAWĘ AMERYKANSKĄ

w najlepszych gatunkach

i sprzedaje 5

1 kilo zł. 1.70 i 1.80, na prowincję 4³/₄ kilo zł. 8.70 i 9.15 franko.

Kawa palona pół kilo zł. 1.20.

Odbiorcom nad 50 kilo opust. Nie mam wcale tych gatunków kawy, które drudzy pod nazwą mojego godła ogłaszają.

OSTATNI WYNALEZEK

NAJDELIKATNIEJSKE

MIDŁO IXORA ED. PINAUD

37, BOULEVARD DE STRASBOURG, 37 PARIS

Mydło IXORA miętko się zaleca wykwinnym i trwałym zapachem ale nadto posiada szczeniawość własności spędzania zmarszczek.

Łagodzi i bieli powłokę ciała i nadaje jej polysk młodzieńczy. Bez przeady utrzymujemy, że mydło to nie posiada równego sobie.

L. 8074 (6456 3-3)

Obwieszczenie.

Zarząd król. woln. handl. miasta Jarosławia podaje do powszechnej wiadomości, iż celem wydzierżawienia prawa propinacji i poboru dodatków gminnych od napojów spirytusowych w Jarosławiu na czas od 1go stycznia 1890 do 31 grudnia 1892 odbędzie się dnia 15 października 1889 r. o godzinie 10 przed południem w ratuszu Jarosławskim publiczna licytacja zapomożą pisemnych ofert.

Jako cenę wywołania ustanawia się:
a) za dzierżawę prawa propinacji i poboru należności propinacyjnej w ilości 30.000 zł.
a) za dzierżawę prawa poboru dodatku gminnego w ilości 30.000 zł.
razem 60.000 zł.

z której to kwoty każdy do licytacji przystępujący 10pr. jako wadium z ofertą do rąk Komisji licytacyjnej w gotówce lub papierach wartościowych w ustępie, 23 warunków licytacyjnych poszczególnionych, według kursu dnia ostatniego w Gazecie Lwowskiej notowanego złożyć jest obowiązany. Resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w tutejszej registraturze w godzinach urzędowych.

Zarząd gminy król. woln. handl. miasta W Jarosławiu, dnia 20 września 1889.

Ocenione i polecane przez
Towarzystwo Lekarskie Krakowskie
(kom. przem. lek.)
do l. 340 z dnia 27 kwietnia r. 1889.

Odnaczone medalem zasługi
na wystawie higieniczno-lekarskiej
we Lwowie 1888.

WINA LECZNICZE

wyrobu aptekarza

Zygmunta Jana Kalickiego

w ówiedlitr. fiaskach z kieliszkiem

Wino chinowe	zł. 1.50
" chinowo-żelaziste	" 1.50
" rzeźwieniowe	" 1.50
" pepsynowe	" 1.50
" peptonowe	" 1.50

Wina powyższe wyrabiam na maladze
pod kontrolą Tow. lek. krak.

Główny skład w aptece pod Gwiazdą w Przemyslu.

We Lwowie nabyć można w aptekach
pp. J. Wewiórskiego, A. Kobańskiego, A.
Sklepińskiego, K. Krzyżanowskiego, G. Geil-
hofera, oraz w aptekach na prowincyi. 6166

Handel

Karola Bałabana

we Lwowie

poleca świeży transport 1698

chińsko-rosyjskiej herbaty

ciemno naciągającej, wonnej i
aromatycznej

1/2 kilo Congo cesarski	3 zgr. — ot.
" familijnej	3 " — "
" Melange de Moskau	4 " — "
" Imperial	5 " — "
" Souchong w oryg. opakowaniu	4 " — "
" Wystawek własnych	1 " 70 "
" Ciast angielskich do herbaty	1 " 20 "

Ceraty!

Chodniki i prześciółka ceratowe
na stoły, meble, powozy, do wy-
kładania całych pokoi, schodów,
kurytarzy, przed umywalnie, na
ściany i t. p. każdego rozmiaru
i deseni poleca

Alojzy Hübner

we Lwowie,

ulica Karola Ludwika L. 13.

Cenniki na żądanie odwrotnie wysyła.

6185

Dr. Ant. Roickiego

(A Bergera) 4438

zupełnie nowe przerobione wydanie
czwarte r. 1889 z rycinami p. t. Po-
radnik w chorobach męskich jest
do nabycia u autora w cenie 1 zł. 20 ct.
Pocztą wraz z opakowaniem wynosi 1 zł. 50 ct.
UWAGA. Poradnik dla kobiet wraz z portre-
tem autora 50 ct., pod opaską 60 ct.
Ordynacja domowa od godz. 3 do 5 po południu.
Lwów, ul. Karola Ludwika L. 7.

Nakładem księgarń

PAWŁA STARZYKA

(przedtem J. Milikowski) 6319

we Lwowie, wyszły

Czernecki Józef, J. G. Seuma jego życie, dzieła i za-
sługi. Przewidywanie do dziejów Polski pod ko-
niec XVIII stulecia 1 zł. 50 ct.
Luczakowski Konst. Die deutsche Sprache an den
Mi telsehulen Galiziens 80 ct.
Scurroti Józef, dr. Nauka rachunkowości państwowej.
Przełożył T. Kulezycki 3 zł.
Zródlowski Ferd., dr. Instytucje i historia prywa-
tnego prawa rzymskiego 10 zł.

Najnowsze wydawnictwo
księgarń

G. Gebethnera i Spółki
w Krakowie.

Narcyza Żmichowska.

Listy

do rodziny i przyjaciół, opatrzone
wstępem, wydanie wznowione, dwa
duże tomy. 6427

Cena 5 złr.

Do nabycia we wszystkich księgarńiach

Nowość!

„ZA APENINAMI“

przez 6199

Stanisława Bełze

wydanie II wykwintne.
Cena 1 zł. 20 ct.

Tegoż autora

Odgłosy Szkocyi

Cena 2 zł.

Skład u Gebethnera i Sp. w Krakowie
i w każdej księgarńi.

JAN IHNATOWICZ

poleca

niezawodne i wypróbowane środki kosmetyczne
odszezęólnione 10 medalami zasługi i 2 dyplomami honorowymi.

PUDER książęcy. Jest to najczystsza i najdelikatniejsza mączka ryżowa, przyjemnie
cenionym środkiem do upiększenia twarzy. — Pudełko małe pudru białego 60 ct., większe 1 zł.
z łabędzikiem zł. 1.50. Różowy dla blondynek i kremowy dla szatynek i brunetek, małe pudełko
po 70 ct., większe zł. 1.20, z łabędzikiem zł. 1.60.

WODA fiołkowa usuwa z twarzy przyszeze, liszaje, trądziki, pierzochnienie i łuszczenie
skóry, wygładza zmarszczki, pory i dołki ospowe. Twarz odświeża,
wybiela i wydelikaca. — Cena 1 zł. w. a.

WALENTIN CEZARIN najsilniejsze wypadanie włosów wstrzymuje, cebulki włosowe wzmacnia i do
wytwarzania włosów pobudza. — Cena flakonu 3 zł. Pół flakonu zł. 1.60
Pudełko 40 ct.

NIGRETINA wyborny środek do natychmiastowego farbowania włosów na trwałe i piękny
kolor czarony lub ciemny. — Cena 1 zł.

Nabyć można we Lwowie w sklepach własnych: ulica Kopernika L. 3 i ulica Halicka
róg Wałowej L. 25, w KRAKOWIE Sukiennice L. 20, w CZERNIOWOACH Rynek L. 2, oraz
we wszystkich pierwszorzędnym sklepach i aptekach.

Wszystkie gatunki **towarów modnych** i flaneli sprzedaje bardzo
tanio. — Wzory do przejrzenia wysyła z wszelką
gotowością.

Skład fabryczny

towarów sukiennych
pod „Białym Barankiem“
w Bernie.
Malwina Ziffer, kierowniczka.
6081

Skład i pracownia futer

BŁAŻEJA SZARKIEWICZA

we Lwowie ul. Wałowa L. 3, dom w Wleczyńskiego.
poleca wszelkie gatunki futer w wielkim wyborze, tak
męskie jak i damskie, astrachanowe płaszcze, rotundy,
wszystko według najnowszego fasonu, czapki męskie i
damskie, kołpaki do polskiego stroju, wierzchy do futer
i materye na futra, dywany do sań i kółek, fusaki mę-
skie i damskie, kożuszki dla dzieci haftowane, białe
i brązowe. 6409

Wszelkie zamówienia uskuteczniają się z wszelką
akuratnością i pospiechem, ręcząc za trwałość i dobrod
wzrosty.



Nowe otwarty

Magazyn płócien, bielizny i pościeli

pod firmą

ANTONI GUDIENS

we Lwowie przy placu Maryackim pod L. 8,

(w domu J. O. ks. Ponińskiego)

poleca po cenach umiarkowanych

bieliznę stołową, chustki, ręczniki, bieliznę męską i dziecienną, kołnierze, man-
szety, krawatki, sziffony białe na bieliznę i pościel, oxford biały i kolorowy,
barechany i piki, pończochy i skarpetki, bieliznę wełnianą oryginalną systemu
prof. dr. Jaegera, drelniszki na materace i sienniki, orsz komisowy skład kołder
i materaców. 6428

EMSKI ZDRÓJ WIKTORIYA

odszezęólnia się przedewszystkiem przez swoją znaczną zawartość kwasu węglowego, poleca
się przede szczezęólnie dla użytku domowego i używany bywa ze znakomitym skutkiem prze-
ciw wszelkim cierpieniom kataralnym, krtańi, gardła, żołądka itp.

Emskie źródło Natron-Lithion (Wilhelmsquelle)

Emskie pastylki, Emskie pasty przeciw katarowi,

w plombowanych pudełkach w okrągłych puszkach blaszanych

nabyć można on gros we Lwowie u pp. E. Mendrochowicza i R. Weinreba i we wszystkich handlach
wód mineralnych i aptekach. 6297

Króla Wilhelma źródła skalne.

Oryginalna chińska i japońska Wystawa haftów jedwabnych

we Lwowie, 6452

w hotelu Francuskim pokój nr. 7, I. piętro.

Takowa składa się z parawanów, obrusów, bogato haftowanych dekoracyj
ściennych (Paneaux), małych haftów stosownych do poduszek itp. Znajduje
się też wiele innych prawdziwie japońskich starych i nowych przedmiotów
sztuki z brązu, emalii i porcelany, jako to: wazy, miski, garnki itp. rze-
czy w kolekcji zawartych. Wszystkie te towary są z powodu zupełnego
zwnięcia europejsko chińskich składów w celu zapobieżenia wielkich tru-
dów i kosztów transportu napowrót **dziś w niedzielę od godz. 10**
do 12 w południe, w poniedziałek i wtorek

od godziny 10 z rana do 6 wieczór

po nadzwyczaj niskich cenach z wolnej ręki do sprzedania. Nadarza się
więc tutejszej P. T. publiczności sposobność, która bezwarunkowo nigdy nie
powróci, nabyć za bezcen najpiękniejsze przedmioty dekoracyjne i sztuki

w hotelu Francuskim pokój nr. 7.

Pierwszy berneński wysyłkowy handel BERNHARDA TICHO

18 Krautmarkt Berne Krautmarkt 18

wysyła za pobraniem:

5562

Berneńskie resztki sukna

na zimowe ubranie resztki 3.10 metra na kom-
pletne ubranie męskie 5 zł.

Materye na zimowy surdut

resztki 2.10 metra na zimowe palto, czarne,
brunatne lub granatowe zł. 5.50.

Materye na zimowe palto

najpiękniejszy palmerston we wszystkich mo-
dnych kolorach 2.10 metra zł. 9.

Materye na zarzutki

najlepszy gatunek 2.10 metra na całą
zarzutkę zł. 7.

Najprzedniejsze berneńskie ma-
terye na ubrania

najmodniejsze carreaux i w paski, 3.10 metra
na kompletne ubranie zł. 10.

Baje na surduty do polowania
i męzkiowy

2.10 metra na kompletne ubranie do
polowania zł. 5.

Wzory gratis i franko.

Elegancko wykonana karta wzorów z 400 deseniami dla pp. krawców niefrank.